Cena numeru 20 groszy

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 5.— zł., a odnoszeniem do domu 5.— zł. dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł. — Cena pojedyńczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52. TELEFON 22-45. Godziny przyjęć Redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-ej do godz. 13-ej. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1: Za wiersz milimetrowy w części ogłoszeniowej 24 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia codzienne, ceny zniżone. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłustym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne techniczne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowe: Pocztowe Konto Czek.: Warszawa Nr 654. Emissionsbank. Oddział w Częstochowie. K. K. O. w Częstochowie.

Nr 115 — Częstochowa, niedziela 18 maja 1941 r. — Rok III (XXXVI)

Eden w ogniu kłopotliwych pytań

Pierwsze posiedzenie Izby Gmin w rezerwowych salach — Trudności brytyjskiej polityki na Dalekim Wschodzie przyprawiają Edena o kłopoty — Groźba strajków

Sztokholm, 17 maja. — Dzień 14 maja w nowych rezerwowych salach, oddanych do dyspozycji Izby Gmin był dla Edena dniem najbardziej kłopotliwych interpelacyj. Do ministra spraw zagranicznych zwrócono się również z zapytaniem co do stanu stosunków angielsko-japońskich. W odpowiedzi Eden przypomniał, że już przy jednej z poprzednich okazyj stwierdził, że rząd japoński działa na niekorzyść interesów brytyjskich w sposób nie dający się pogodzić z licznymi oświadczeniami, złożonymi na ten temat przez Japonię. W związku z tym poczyniono w Tokio ponowne przedstawienia, a rezultat ich nie jest zadowalający. „Poleciłem naszemu ambasadorowi w Tokio, aby na skargi japońskie w sprawie ograniczeń gospodarczych handlu brytyjsko-japońskiego odpowiedział w tym kierunku, że celem naszym jest zarezerwowanie surowców dla naszych potrzeb wojennych i niedopuszczenie, aby surowce dostały się w ręce naszych wrogów. Naturalnie nasza polityka gospodarcza będzie także uzależniona od stanowiska rządu japońskiego wobec naszych interesów w Chinach", — oświadczył Eden.

W gruncie rzeczy żaden angielski minister spraw zagranicznych — kimkolwiek by on był — nie mógłby udzielić odpowiedzi na te wszystkie zapytania, jakie cisną się na usta członkom Izby Gmin, pragnącym utrzymać jeszcze w jakikolwiek sposób przy życiu aparat parlamentarny. Groźba wybuchu nowych strajków w amerykańskim przemyśle zbrojeniowym, zwłaszcza w fabrykach broni „Ceut", oraz rozszerzenie się ruchu strajkowego na amerykańskie warsztaty okrętowe na wybrzeżu Oceanu Spokojnego wywołały wśród Anglików przygnębiające wrażenie.

Odnośne władze wojskowe i cywilne na podstawie rozporządzenia z 28 marca 1941 r. zezwoliły duchownym katolickim na swobodne chodzenie ulicami w czasie alarmów lotniczych, celem sprawowania swych obowiązków duszpasterskich.

„RUCHOME MIASTA"
Fantastyczny projekt brytyjski

Boston, 17 maja. — Według informacyj londyńskich korespondentów dzienników amerykańskich, w Anglii noszą się z myślą organizowania „ruchomych miast", które składać się będą z wozów mieszkalnych, a których celem ma być udzielenie możności schronienia ludności miast szczególnie dotkniętych akcją niemieckiego lotnictwa bojowego. Miasta takie pomyślane by były jako prowizoryczne pomieszczenia dla tej ludności. Plan powyższy rozstrząsany jest w Anglii zasadniczo z uwagi na poważne rozmiary, jakie przybrała akcja powietrzna lotnictwa niemieckiego z jednej strony, zaś z drugiej z powodu poważnych trudności, na jakie natrafia sprawa pomieszczenia bezdomnych w domach względnie w barakach. Uważa się zatem za wskazane przygotowanie parku mieszkań na kołach, któreby można było przewozić na tereny dotknięte atakami lotniczymi. Przeciwko temu projektowi zwracają się krytyczne głosy z tego powodu, iż na trudności napotyka sprawa braku odpowiednich wozów mieszkalnych a niemniej możliwość ich wykonania w stosunkowo krótkim czasie.

Ale już sam fakt podejmowania dyskusji nad tego rodzaju projektem świadczy sam za siebie i dowodzi, iż zagadnienia nowoczesnej wojny powietrznej sprawiają brytyjskiemu rządowi poważne i trudne do natychmiastowego rozwiązania kłopoty.

(1)

(2)

Na Bałkanach przeminęła już burza

1.) W Chorwacji rozpoczęto już doroczny wiosenny spław drzewa na rzekach. — 2.) W Grecji uciekinierzy, wioząc na osiołkach swój skromny dobytek, powracają do domów.

Fatalna sytuacja ludności wyspy brytyjskiej

Zarządzenia władz są niedostateczne — Skutki niemieckich ataków lotniczych Mogą być poważne wewnętrzne trudności

Sztokholm, 17 maja. — Według nadeszłych tu ostatnio doniesień z Anglii, ostatnie wielkie niemieckie ataki powietrzne wykazały, że zarządzenia władz angielskich, wydane od chwili rozpoczęcia wojny powietrznej, były niedostateczne, wskutek czego przykra sytuacja ludności miast zaatakowanych w pierwszych dniach po atakach przybiera bardzo poważne rozmiary.

Przede wszystkim szczególne obawy budzi zawsze zaopatrzenie w żywność ludności cywilnej w najbliższych dniach po tego rodzaju atakach. I tak np. według doniesienia jednego z korespondentów amerykańskich, po ostatnim ataku powietrznym na Londyn nie można było otrzymać nawet kromki chleba z masłem, mimo zaofiarowywania najwyższych cen. Dziesiątki tysięcy ludności musiały po prostu przez 24 — 48 godzin cierpieć głód.

Sprawozdawca londyński dziennika amerykańskiego „Christian Science Monitor" oświadcza w swoim ostatnim sprawozdaniu, że duch ludności brytyjskiej jeszcze się wprawdzie nie załamał, ale jeżeli rząd nie poweźmie bardzo energicznych zarządzeń celem opanowania powszechnej nędzy, wówczas nieuniknione będą trudności na brytyjskim froncie wewnętrznym. Oprócz sytuacji żywnościowej, wielkie trudności nasuwa pomieszczenie ludności. Jak oświadcza ten neutralny sprawozdawca, mści się znowu fakt, że władze angielskie pomimo wszystkich doświadczeń z ub. roku nie przypuszczały, aby niemieckie ataki powietrzne mogły przybrać takie rozmiary, jak to się dzieje obecnie.

Liczono się również z wzmocnieniem i coraz większą skutecznością ziemnej obrony przeciwlotniczej. Nadzieje te zawiodły, a ludność zmuszona jest obecnie ponosić następstwa złudzeń, jakim oddawały się miarodajne czynniki brytyjskie.

*

Naczelny dowódca niemieckiego korpusu afrykańskiego generał Rommel udekorował naczelnego wodza włoskich sił zbrojnych w Afryce Północnej generała Garibaldi orderem Żelaznego Krzyża I i II klasy, nadanym mu przez Kanclerza Hitlera.

„Home Fleet" topnieje z dnia na dzień

Istnieją dowody na to, iż Anglia utraciła 18 większych krążowników pomocniczych

Berlin, 17 maja. — Po zatopieniu przez niemiecką łódź podwodną ostatnio angielskiego krążownika pomocniczego pojemności 20.000 brt. angielska marynarka wojenna poniosła w ciągu miesiąca maja stratę już czwartego krążownika pomocniczego.

Brytyjska marynarka wojenna przyznała się do poniesienia strat w postaci 17 krążowników pomocniczych od chwili wybuchu wojny. Jeśli zatem przyjmie się brytyjskie dane jako odpowiadające prawdzie, to marynarka brytyjska utraciła łącznie z ostatnio zatopionym 20 tysięcy ton liczącym krążownikiem pomocniczym 18 jednostek tej kategorii. W tej liczbie zawarte są 3 pomocnicze krążowniki liczące powyżej 20.000 brt., osiem o pojemności 15 do 20.000 brt., cztery o tonażu 10 do 15.000 brt., wreszcie trzy poniżej 10.000 brt.

Dwa znane krążowniki pomocnicze „Alcantara" i „Carnavon Castle" liczące ponad 20.000 brt. uległy poważnemu uszkodzeniu w akcji bojowej na wodach oceanicznych z niemieckimi statkami wojennymi.

Z uwagi na dotkliwy brak krążowników, na jaki obecnie cierpi angielska marynarka wojenna, jest ona w możności jedynie w wyjątkowych wypadkach płynąć jako zabezpieczenie transportów konwojowanych i z tego też względu krążowniki pomocnicze traktowane są jako czołowe jednostki floty, bez których nie możnaby nawet myśleć o transoceanicznych transportach. Jeśli się zatem weźmie w rachubę możliwości wykorzystania pomocniczych krążowników jako statków przewodnich dla transportów konwojowanych przeciętnie 6 razy na odcinku 1-rocznym na przestrzeni między portami zamorskimi a Anglią — a przyznać należy, że jest to najwyższa możliwość — to się okaże, jak bardzo poważne i trudne do zastąpienia szkody poniosło angielskie dowództwo, które przyznaje się do straty 18 krążowników pomocniczych.

DUCHOWNY I ŻOŁNIERZ
Wykonując swoje obowiązki duszpasterskie, zginął kapelan niemiecki ks. Gerritschen

Ateny, 17 maja. — Wykonując swe obowiązki duszpasterskie w charakterze kapelana wojskowego przy pewnej jednostce bojowej na froncie południowo-wschodnim, w dniu 6 kwietnia poległ śmiercią bohaterską ks. Antoni Gerritschen, katolicki proboszcz polowy, przydzielony do jednej z dywizyj piechoty. Przed wybuchem wojny ks. Gerritschen sprawował obowiązki wikarego przy parafii św. Mateusza w Berlinie. Jest on już piątym duchownym katolickim, który w czasie obecnej wojny poniósł śmierć na froncie.

*

Na wydziale katolickim uniwersytetu w Bratysławie odbyła się niedawno konferencja, na której omawiano dążenia do zjednoczenia pomiędzy obrządkami rzymskim i grecko-katolickim na Słowaczyźnie.

IMPONUJĄCA BIBLIOTEKA
Klasztor Benedyktynów w Pradze posiada 50 tysięcy książek

Praga, 17 maja. — Klasztor Benedyktynów pod wezwaniem Emaus w Pradze posiada wielką bibliotekę teologiczną, zawierającą przeszło 50.000 tomów ze wszystkich dziedzin teologii i historii Kościoła. Księgozbiór ten zawiera liczne dzieła zbiorowe i cenne unikaty.

*

Partia Wafd uzależniła swoje wstąpienie do rządu egipskiego od tego, że Egipt nie przystąpi do wojny po stronie Anglii.

Rocznica największej bitwy świata

Kraków, w maju.

Wojnę dawniej rozstrzygały jednodniowe bitwy, a przysłowiowe męstwo bohaterów starożytności, czy też rycerzy krzyżowych, nie równało się wcale wytrzymałości nerwowej przeciętnego żołnierza z okresu Wojny Światowej.

Armia ciągnęła na wyprawę zdobywczą, a przeciwnik, albo stawiał czoło w otwartym polu, albo też, czując się słabszym, bronił się spoza murów i wałów obronnych. Parokrotne szarże kawalerii w najważniejszej fazie bitwy rozstrzygały o ucieczce pokonanej strony i zdecydowany zwycięzca, ścigając natychmiast rozproszone resztki, ścierał po drodze tylko drobne załogi pomniejszych miejsc obronnych.

Tak było jeszcze za czasów Napoleona, tylko że ten epokowy strategik, posiadając zwykle silniejszą artylerię, umiał także manewrami taktycznymi wzniecić popłoch w szeregach nieprzyjaciół. Decydująca bitwa pod Lipskiem, która była właściwie największym bojem w historii (aż do r. 1813), nie mogła się już zakończyć w ciągu jednej doby. Po 3-ch dniach dopiero rozpoczął się odwrót Francuzów z pola walki.

Wojna niemiecko-francuska z roku 1870 stała na przełomie różnych taktyk wojskowych, a ze względu na niemal milionowe armie, nawet mimo wzięcia do niewoli cesarza Napoleona III, sam „Sedan" nie wystarczył do poddania się Francji.

Wojna Światowa była w gruncie rzeczy — na zachodnim froncie — jedną bezustanną przeszło 4-letnią bitwą o zmiennym na-

tężeniu. Silniejsze pojedynki artyleryjskie i ataki wręcz na okopy i druty kolczaste, nazwane ofensywami, nie dorównywały ani w części pod względem szybkości manewru bitwie, która miała miejsce pomiędzy Bazyleją, a Morzem Północnym w dniu 10 maja 1940 r.

Gdyby którakolwiek strona, walcząca pod Verdun w roku 1916, dysponowała chociaż setną częścią tanków i zmotoryzowanej artylerii, jaka wzięła udział w zeszłorocznej ofensywie majowej, zakończyłaby zwycięsko Wojnę Światową już po paru tygodniach. Niepomiernie większa szybkość ruchu całej armii, tytaniczne ciosy bomb samolotowych i organizowane zaplecza i dostawy przy pomocy tysięcy samochodów skróciło do drobnego ułamka czas trwania wojen lądowych.

Dlaczegoż więc można nazwać 40-dniową bitwę lub ofensywę, która rozpoczęła się dokładnie rok temu, największym wyczynem wojennym wszystkich wieków? Ta sama nazwa słusznie przysługuje niemieckiemu zwycięstwu, gdyż dotychczas jeszcze nigdy w ciągu tak krótkiego okresu czasu nie pokonano zupełnie armii 40-milionowego państwa, posiłkowanego ponadto przez wojska belgijskie i holenderskie oraz angielski korpus ekspedycyjny.

Wszelkie pojęcia, zachowane z okresu Wojny Światowej, porównania oraz nauki „wzięły w łeb", gdy przyszło do starcia się dwóch, nowocześnie uzbrojonych armij. — Właśnie system fortów Maginota zaciążył fatalnie nad duchem bojowym armii francuskiej, a skoro wmówiono w każdego „poilu", że wystarczy tylko strzelać z podziemnych schronów, a Rzesza Niemiecka podda się wskutek blokady, to w pojęciu takiego zapatrywania żadna siła nie mogła zmusić wojsk fortecznych do ataku wręcz na otwartym polu.

Skomplikowany i rzekomo zupełnie bezpieczny system linii Maginota wymagał olbrzymiej obsługi. Na każdego strzelca przypadało kilkunastu żołnierzy pomocniczych oddziałów, a w chwili, gdy trzeba było ratować zagrożone na północy dywizje, nie starczyło czasu na zmontowanie rezerw.

Przełamanie północnego odcinka linii Maginota w jednym punkcie i błyskawiczne zajęcie fortu Eben-Emael, panującego nad całym belgijskim frontem, okazało już w pierwszej fazie bitwy, że w ciągu zaledwie kilku lat technika ataku uczyniła całkiem niespodziewane postępy.

Dzięki desantom lotniczym, które w przyszłości pozwolą na zrzucanie jeszcze większych ilości żołnierzy w głębi nieprzyjacielskiego kraju, nie ma w ogóle mowy o trwałości linii frontu.

Przykład z niedawnej wojny włosko-greckiej jest dlatego wyjątkiem od tej reguły, gdyż tam nie było ani jednego miejsca, dozwalającego na rozwinięty atak wojsk pancernych i czysto górska granica przy fatalnych warunkach grała rolę potężnego sprzymierzeńca dla broniących się oddziałów.

Wiele dzieł pojawiło się już z opisami walk, rozpoczętych 10 maja 1940 roku. Po zakończeniu wojny przy zestawieniu źródeł francuskich z niemieckimi, można będzie wyciągnąć jeszcze dalsze wnioski, które jednak w sumie udowodnią, że — na szczęście — zwiększenie szybkości manewrowania zmniejszyło ilość śmiertelnych ofiar, jakie ponoszą obie strony przy walce tanków i samolotów. Przedpole Verdun pochłonęło w roku 1916 niemal 700 000 ofiar, podczas gdy decyzja o panowaniu Rzeszy nad kontynentem zapadła w ubiegłym roku przy ogólnej stracie, liczonej zaledwie na dziesiątki tysięcy niezdolnych do walki. Wysiłek maszyn i ilość spalonej benzyny przekroczy natomiast zapewne w ciągu tych 40-tu dni sumy, zużyte przez całe lata wojny 1914 — 1918, a energii ludzkiej, zużytej w dostawieniu materiałów do pierwszej linii i zorganizowaniu etapów, nie można wprost wyrazić cyframi.

Do walki w maju 1940 r. stanęły najpotężniejsze wojska, jakie kiedykolwiek przed tem walczyły ze sobą. Posiadały one bowiem tysiące wozów pancernych i miliony samochodów pomocniczych, a zmotoryzowane baterie stawały prędzej w pierwszej linii bojowej, aniżeli dawniej szperacze kawaleryjscy. Skoro zakończy się największa bitwa lotnicza świata, trwająca już niemal rok, wtedy już tylko w Ameryce żydowscy kapitaliści będą mieli pole do działania, dopóki zresztą i tam aryjska ludność nie zrozumie, że system, który obalił w ciągu paru tygodni zmurszałe zasady starych ustrojów, daje większe korzyści wszystkim, rzetelnie pracującym obywatelom.

Lotniska angielskie bombardowane w dzień i w nocy

Berlin, 17 maja. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w dniu 16 maja: „Jedna łódź podwodna melduje, iż w czasie swej działalności bojowej zdołała dotychczas zatopić łącznie 26 000 brt. O zatopieniu 18 000 brt. z tej cyfry doniesiono już poprzednio. Lotnictwo w rejonie morskim dookoła Anglii zniszczyło 2 okręty, o łącznej pojemności 5 000 brt. i uszkodziło inny okręt w dokach celnym trafieniem bombą ciężkiego kalibru. Samoloty myśliwskie atakowały w ciągu dnia i nocy kilka lotnisk brytyjskich, niszcząc pewną liczbę samolotów nieprzyjacielskich, stojących na ziemi. Ponadto w ciągu ubiegłej nocy dokonano skutecznych ataków powietrznych na miasta portowe w Szkocji i południowej Anglii. W Afryce północnej oddziały włoskie i korpusu afrykańskiego odparły koło Tobruk atak nieprzyjaciela. Znaczniejsze siły brytyjskie, przy użyciu licznych wozów pancernych, uderzyły na fort Capuzzo oraz Sollum i wtargnęły częściowo do Sollum. Nieprzyjaciel poniósł przy tym znaczne straty. Wzięto do niewoli pewną ilość jeńców. Niemieckie lekkie samoloty bojowe brały skuteczny udział w walkach koło Tobruk i Sollum. W rejonie Morza Śródziemnego eskadry lotnictwa niemieckiego przypuściły wielokrotne ataki na lotnisko Lucca na wyspie Malcie, obrzucając je bombami zapalającymi i rozpryskowymi i powodując pożary wielkich rozmiarów oraz szereg eksplozyj. Na wyspie Krecie wzniecono pożary w nieprzyjacielskich obiektach koszarowych, a na pewnym lotnisku zniszczono na ziemi 3 samoloty. W rejonie morskim koło Krety niemieckie samoloty bojowe trafiły celnie bombami 3 wielkie okręty handlowe. W czasie próby dokonania nalotu dziennego na Zatokę Niemiecką i na tereny okupowane nieprzyjaciel stracił ogółem 5 samolotów. W ciągu ubiegłej nocy nieprzyjaciel znaczniejszymi siłami dokonał nalotów nad Niemcy północne i północno-zachodnie, przy czym zaatakował m. in. Hannower. Pojedyńcze samoloty dotarły do Berlina. Nigdzie nie wyrządzono godnych wzmianki szkód o znaczeniu wojskowym lub obronno-gospodarczym. Wśród ludności cywilnej było kilku zabitych i rannych. Zestrzelono 3 spośród atakujących samolotów brytyjskich."

Bohaterski opór oddziałów włoskich w Amba Aladżi

Rzym, 17 maja. — Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco: „W nocy na 15 maja eskadry samolotów włoskich i niemieckich zaatakowały z widocznym skutkiem ważne punkty oraz lotniska i bazy morskie na Malcie. W ciągu dnia ataki zostały powtórzone przez jednostki niemieckie. W walce z myśliwcami nieprzyjacielskimi zestrzelono jedną maszynę typu „Hurricane". W Afryce północnej są w toku walki w okolicy Sollum. Eskadry niemieckich nurkowców, eskortowane przez włoskie myśliwce, bombardowały na odcinku Sollum pozycje nieprzyjacielskie. Dalsze eskadry włoskie i niemieckie bombardowały Tobruk, przy czym obrzuciły celnymi bombami baterię artylerii przeciwlotniczej i zakłady do filtrowania wody oraz spowodowały rozległe pożary. We wschodniej części Morza Śródziemnego nasze samoloty bombardowały lotniska, obiekty kolejowe na Cyprze. Samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły kilka bomb na Rhodos, nie powodując ani ofiar w ludziach, ani szkód materialnych. W Afryce wschodniej trwa w dalszym ciągu bohaterski opór naszych wojsk dokoła Amba Aladżi, który w historii pozostanie nowym symbolem dzielności i sławy żołnierzy włoskich. Nasz garnizon, atakowany ze wszystkich stron przez silne oddziały nieprzyjacielskie, walczy pod stałym ogniem artyleryjskim i bombami nieprzyjacielskimi z niewzruszoną odwagą, zadając atakującym wojskom znaczne straty. Z pozostałych odcinków nie ważnego do doniesienia."

ZSRR POSIADA NOWY RYNEK ZBYTU

Pierwsze sowieckie dostawy dla Syjamu

Tokio, 17 maja. — Jak donosi agencja Domei, w najbliższych dniach oczekuje się w Bangkoku przybycia dwóch sowieckich parowców, które opuściły port we Władywostoku z ładunkiem ropy i drobnicy. Transport tych przesyłek odbywa się na mocy umowy o handlu wymiennym zawartej w związku z podjęciem dyplomatycznych stosunków między obydwoma krajami. Układ wymienny przewiduje transporty dostaw ropy sowieckiej i fabrykatów gotowych oraz zezwolenie na eksport pewnych artykułów europejskich drogą przez Syberię do Sjamu wzamian za sjamską gumę i cynę. Przeciwko dostawom sjamskim dla Sowietów Anglia zgłosiła u rządu sjamskiego protest, ponieważ dostawy te są rzekomo sprzeczne z angielsko-sjamską umową produkcyjną.

Równocześnie rozeszła się w Bangkoku wiadomość o tym, iż angielskie zakłady górnicze, wydobywające rudę cynku noszą się z zamiarami wstrzymania produkcji i przeniesienia biur do Singapuru. Wprawdzie Anglicy zdementowali pogłoski na temat rzekomego opuszczenia Sjamu, mimo to jednak sjamskie dzienniki w dalszym ciągu zapewniają, iż wbrew ich dementi likwidują oni swe przedsiębiorstwa a maszyny wyprzedają.

POTYCZKA W LA MANCHE

Atak na poławiacze min — Ewakuacja Gibraltaru

Berlin, 17 maja. — W rejonie Kanału La Manche jeden z brytyjskich bombowców kilkakrotnie usiłował zaatakować dwa małe poławiacze min marynarki niemieckiej.

Niezbyt dobrze uzbrojone jednostki morskie celnie trafiły licznymi pociskami brytyjski samolot.. W końcu brytyjski samolot zrzucił bomby na oba niemieckie statki. Dzięki jednak niezwykłej zwrotności tych niepokaźnych stateczków wojennych pociski bombowe chybiły celu.

Natomiast ożywiony ogień poławiaczy min przyczynił się do strącenia brytyjskiego samolotu.

Algeciras, 17 maja. — W Gibraltarze podjęto na nowo na szeroką skalę zakrojoną akcję ewakuacyjną.

POŻAR W FILADELFII

Szalejący żywioł wyrządził poważne szkody — W Baltimore spłonął statek pasażerski

Nowy Jork, 17 maja. — W Filadelfii wybuchł katastrofalny pożar i to w takich rozmiarach, jakiego mieszkańcy nie pamiętają od wielu lat. Pastwą ognia padło około 30 domów mieszkalnych, a ponadto ogień strawił wielki magazyn materiałów budowlanych, w którym nagromadzone były zapasy drzewa w ilości 500 tysięcy stóp kwadratowych, oraz inne materiały łatwopalne. Szkoda, jaką pożar wyrządził w tym przedsiębiorstwie oceniana jest na ponad milion dolarów. Ponadto pastwą płomieni padła fabryka kotłów parowych, tartak, wytwórnia wozów ciężarowych, gdzie doszczętnie spłonęło 12 samochodów ciężarowych. Ogień strawił częściowo stocznię okrętową, która wykonywała poważne zamówienia dla floty. Ofiarą płomieni stały się ponadto wszystkie samochody, które w chwili nieszczęśliwego wypadku znajdowały się w okolicy nawiedzonej przez pożar. Dotychczas trudno ustalić wysokość wszystkich szkód.

Nowy Jork, 17 maja. — W porcie Baltimore w stanie Maryland wybuchł katastrofalny pożar, którego pastwą padł statek pasażersko - wycieczkowy oraz 3 doki. Mały parowiec uległ uszkodzeniu. Jak się okazuje pożar wybuchł na pokładzie statku wycieczkowego.

ROKOWANIA GOSPODARCZE W SOFII

Bułgaria spodziewa się dobrych żniw i rekordowego wywozu

Sofia, 17 maja. — W dniu 28 kwietnia rozpoczęły się tu rokowania rządowych komisyj niemieckiej i bułgarskiej w toku których omówiono cyfrę kontyngentową wzajemnych dostaw towarowych w drugim półroczu 1941 r. Dyrektor bułgarskiego biura dla handlu zagranicznego Zoneff bawił kilka tygodni w Berlinie poświęcając swój pobyt w stolicy Rzeszy omówieniu z odnośnymi czynnikami spraw związanych ze zwiększeniem kontyngentów przywozowych oraz z ustaleniem cen. Przed opuszczeniem Berlina zakomunikował on, iż jest przekonany, że tegoroczny wywóz bułgarskiej produkcji rolnej osiągnie rekordową cyfrę.

INTERESUJĄCY SZCZEGÓŁ

Pałki do krokieta, rakiety tenisowe i przybory do rybołóstwa — jako bagaż oficerski

Ateny, 17 maja. — W toku akcji oczyszczania rejonów odwrotowych angielskiego korpusu ekspedycyjnego niemieckie oddziały wojskowe dokonały niezwykłego odkrycia. Oto w pozostawionej przez Anglików kolumnie samochodowej, wśród niezabranych w pośpiechu bagażów angielskich oficerów znaleziono sporą ilość pałek krokietowych, rakiet tenisowych i znaczne zapasy materiałów i przyborów do rybołóstwa.

Powyższy szczegół świadczy dobitnie o nastawieniu oficerów angielskiego korpusu, udających się na kampanię bałkańską.

A czy to pan sobie przypomina, prezydencie?

„Washington Times Herald" przypomina Rooseveltowi jego słowa z kampanii wyborczej — Obecny prezydent USA był wtedy zagorzałym pacyfistą

Nowy Jork, 17 maja. — „Washington Times Herald" przytacza ponowne twierdzenie pani Roosevelt, jakoby jej mąż nigdy nie przyrzekał nie wciągać kraju do wojny. Polemizując z tym twierdzeniem, dziennik przytacza następujące oświadczenia Roosevelta z czasów kampanii wyborczej:

Boston, 30 października 1940: Zbroimy się nie celem prowadzenia jakiejś wojny, lub nawet interwencji w jakimś konflikcie między innymi państwami. Podkreślam jeszcze raz, że stoimy na gruncie programu naszej partii, nigdy nie weźmiemy udziału w wojnach toczonych przez innych, ani też nigdy nie wyślemy naszej armii lub floty do walki w obcych krajach poza obrębem Ameryki z wyjątkiem chyba wypadku zaatakowania nas. Ponieważ mówię do was ojcowie i matki, jeszcze raz składam wam to przyrzeczenie. Powiedziałem to już poprzednio, ale powtórzę to jeszcze raz i będę powtarzał zawsze, że naszej młodzieży nie będziemy posyłali na wojny w obcych krajach.

Nowy Jork, dnia 28 października 1940: Ich rząd podjął się niedopuszczenia do wszelkich takich incydentów, które w przeszłości doprowadziły do wojny. Stwierdziliśmy jasno, że okręty płynące pod flagą amerykańską nie mogą przewozić amunicji do krajów, prowadzących wojnę i że muszą się one trzymać poza obrębem stref wojennych.

Brooklyn, dnia 3 listopada 1940: Walczę, ażeby naszemu narodowi zapewnić dobrobyt i pokój. Walczę, ażeby uchronić nasz naród od udziału w wojnie i niedopuścić, aby obce ustroje rządowe zapanowały w Stanach Zjednoczonych.

Cleveland, dnia 3 listopada 1940: Pierwszą zasadą naszej polityki zagranicznej jest niedopuszczenie do udziału naszego kraju w wojnie.

W Grecji było gorzej, niż pod Dunkierką

Odczyt generała Collinsa przez radię — Mętne tłumaczenie porażki — 80 proc. wojsk angielskich zostało „ewakuowanych"

Berlin, 17 maja. — Angielski generał brygady Collins w odczycie radiowym usiłował tłumaczyć, że na Bałkanach Anglicy zdołali się jeszcze dość szczęśliwie wywinąć z całej sprawy. Straty w ludziach podał Collins na 10 000 żołnierzy, zaś co do strat w okrętach przyznał się on do utraty dwóch kontrtorpedowców i jednego parowca transportowego. Następnie oświadczył: „Poza tym utraciliśmy cały ciężki materiał, armaty, tanki i jednostki zmotoryzowane. Mimo, że straty te były ciężkie, to jednak można je uważać za stosunkowo niewielkie, jeżeli się uwzględni trudną sytuację, w jakiej znajdowały się nasze wojska. 80 procent naszych wojsk zostało ewakuowanych, a ewakuacja odbywała się na mniejszą skalę tak, jak pod Dunkierką, była właściwie niebezpieczniejsza, niż pod Dunkierką, jednak przeszła stosunkowo lepiej. W ostatnich dniach Niemcy panowali wyłącznie nad strefą powietrzną. Lotnictwu angielskiemu nie można uczynić żadnych zarzutów, ponieważ maszyny myśliwskie nie mogły latać z Krety tam i z powrotem, a na kontynencie greckim nie mieliśmy już żadnych baz lotniczych. Armia jest dumna z tych wyczynów."

Pomimo tego Collins ostrzegał przed zbyt optymistycznymi nadziejami na przyszłość, podając następujący przegląd sytuacji wojennej: Brytyjski sztab generalny stoi przed trudnymi zadaniami. Musi on równocześnie prowadzić wojnę w Libii, Abisynii, Iraku, koło Gibraltaru, Malty i Krety. Należy mieć się na baczności na Dalekim Wschodzie, a również strzec wyspy brytyjskiej. Nigdy nie ma się dostatecznej liczby okrętów, broni i samolotów, aby w dostatecznym stopniu pilnować wszystkich tych punktów. Ostatnią wojnę wygrali Anglicy, dzięki swemu spokojowi. Tym razem sprawa nie przedstawia się tak dobrze, a sytuacja może się jeszcze pogorszyć zamiast się poprawić.

*

Na lotnisku wojskowym w Madrycie w obecności niemieckiego attache lotnictwa odbyło się odsłonięcie kamienia pamiątkowego ku czci lotnika legionu Condor Reinholda Rolanda, poległego w wojnie hiszpańskiej.

PIWNICE SALOMONA SCHRONAMI

Nowy pomysł „przeciwlotniczy" władz brytyjskich w Jerozolimie

Sztokholm, 17 maja. — Według informacji otrzymanej z Jerozolimy, władze przeznaczyły piwnice pałacu króla Salomona na schrony przeciwlotnicze dla ludności cywilnej w Jerozolimie. W piwnicy tej, której powstanie datuje się sprzed 3 tysięcy lat, znaleźć ma schronienie 6.000 osób.

NIEPOKOJE NA KRECIE

Wśród emigrantów greckich wybuchł groźny bunt

Rzym, 17 maja. — Agencja Stefani dowiaduje się z Aten od przybyłego tam na pokładzie żaglowca greckiego kapitana marynarki greckiej Diamantisa oraz kilku marynarzy, którzy zbiegli z wyspy Krety, iż na wyspie panują groźne niepokoje. Dowódca greckich wojsk na Krecie, generał Papasterszin, który zbiegł tamże wraz z członkami rządu greckiego, miał zostać napadnięty przez buntowników, a następnie zamordowany. Rebelianci zranili pewnego biskupa, który pośpieszył mu z pomocą. — Podobny los miał spotkać członka rządu emigracyjnego Anastrusdasziego. Wskutek bombardowania, szereg greckich i angielskich statków miało ulec zniszczeniu.

PANIKARZE W USA

Ochrona dokumentów przed granatami

Nowy Jork, 17 maja. — Podżegacze wojenni w Stanach Zjednoczonych prowadzą swą bezwzględną i karygodną grę wytwarzania nastrojów panikarskich. Bibliotekarz księgarni kongresowej zakomunikował na czwartkowym posiedzeniu komisji skarbowej Izby Reprezentantów, iż poczynione zostały kroki w celu zabezpieczenia ważnych i cennych dokumentów przed ewentualnym „gradem pocisków bombowych i granatów".

PRECZ Z HOLLYWOOD!

Petardowy zamach na Douglasa Fairbanksa

Buenos Aires, 17 maja. — W Buenos Aires doszło do poważnych demonstracyj przeciwko filmowi produkcji Stanów Zjednoczonych. Znany amerykański artysta filmowy Douglas Fairbanks, który z polecenia prezydenta Roosevelta obecnie bawi w stolicy Argentyny, został „powitany" petardą, w chwili, gdy ziawił się w centrum miasta. Zebrany na ulicy tłum zajął wobec niego wrogie stanowisko. Demonstranci podnosili okrzyki oburzenia pod adresem Hollywood, przy czym powstało zbiegowisko takich rozmiarów, że musiała interweniować policja.

Apostołowie z utkwionym w niebo wzrokiem, są wyobrażeniem Kościoła, który od czasu Wniebowstąpienia Chrystusa nie przestaje z tęsknotą ku bramom Królestwa Niebieskiego spoglądać.

Do obrzędów liturgicznych tego dnia należy zgaszenie paschału po odczytaniu Ewangelii świętej na znak, że Chrystus opuścił ziemię. W dniu tym usuwa się również oznaki zmartwychwstania Jana Jezusa, t. j. statuę Pana Jezusa oraz krzyż, przewiązany czerwoną stułą.

—o—

Ze świata katolickiego

Z okazji przypadającej obecnie czwartej rocznicy założenia Towarzystwa Jezusowego w Watykanie w wielkiej auli św. Benedykta odbyła się specjalna audiencja wobec licznie zebranych członków tego zgromadzenia, jak również i senatorów, członków rzymskiego patrycjatu, wysokich oficerów armii włoskiej, profesorów uniwersytetu oraz przedstawicieli władz miejskich. W czasie zgromadzenia odczytano notę hołdowniczą, wystosowaną do papieża. Następnie generał Zakonu Jezuitów wręczył papieżowi Piusowi XI kunsztownie wyrzeźbiony tryptyk z relikwiami 24-ch świętych swego zakonu, spośród których 12-tu było męczennikami.

•

Prefekt papieskiej kongregacji dla rozszerzania wiary, kardynał Fumasoni Biondi w szpitalu rzymskim „Dobrego Pasterza" udzielił jednemu z żołnierzy albańskich Sakramentu Chrztu św., dwunastu żołnierzom udzielił Sakramentu Bierzmowania i dziewięciu następnym podał po raz pierwszy Komunię św. Przeszło 1000 żołnierzy wzięło udział w tej naprawdę wzruszającej uroczystości.

•

Za duszę zmarłego niedawno temu arcybiskupa Pragi, ś. p. kardynała Kaspara, odprawiono w Rzymie Mszę św. żałobną, w której wzięły udział liczne rzesze wiernych. Wygłoszone zostało również wspomnienie pośmiertne, w którym specjalnie podkreślono zasługi zmarłego na polu religijnym i społecznym.

Z CZĘSTOCHOWY i OKOLICY

Maj 18 Niedziela

Dziś: Pośw. kość. św. Fr.
Jutro: Piotra Cel.
Wschód słońca o godz. 5,00
Zachód „ „ 20,53

Dyżury nocne aptek

W przyszłym tygodniu dyżur nocny przypada na następujące apteki: I Aleja 14 — Z. Monikowski, I-miu Kamienic 27 — Al. Włosiński.

Dyżury świąteczne lekarzy

W niedzielę, dnia 18 b. m. dyżurują następujący lekarze Polnoy: Talikowski Jan, ul. Waszyngtona Nr 23, internista, Chrzanowski Stefan, ul. Bony Nr 3, chirurg, Bielunas Jan, Najśw. Maryi Panny Nr 33, laryngolog, Kłaczyński Adam, Al. Wolności Nr 18, okulista, Stróżewska Maria, Al. Wolności Nr. 29, ginekolog, Wilsonowa Bronisława, ul. Dąbrowskiego Nr. 4, dentystka. — Godziny przyjęć: 10—12 i 16—17.

Obwieszczenie o uregulowaniu obrotu płatniczego z zagranicą

Kierownik Wydziału Dewiz w Głównym Wydziale Gospodarki Rządu Generalnego Gubernatorstwa wydał obwieszczenie o uregulowaniu obrotu płatniczego z zagranicą, zamieszczone w Nr. 26 „Dziennika Urzędowego dla Generalnego Gubernatorstwa" z dnia 18 maja 1941 roku.

Celem uregulowania obrotu płatniczego z zagranicą zawarto od czasu poprzedniego obwieszczenia z dnia 18 stycznia 1941 r. dalsze umowy z krajami: Belgią, Rumunią i Węgrami. Wszelkie zobowiązania, odnoszące się do czynności prawnych, powstałych lub powstających: 1) odnośnie do Belgii przed i po dniu 31 sierpnia 1939 r., 2) odnośnie do Rumunii przed dniem 1 kwietnia 1941 r., 3) odnośnie do Węgier przed dniem 18 listopada 1940 r., mogą być zapisane po przedłożeniu zezwolenia Urzędu Dewizowego Kraków przez Instytut Rozrachunkowy Kraków. Bliższych informacyj o tych umowach udziela Urząd Dewizowy w Krakowie.

Obowiązek uwidaczniania cen na wystawach

W wyniku lustracyj dokonywanych przez organa kontrolne Wydziału Nadzoru Cen stwierdzono w wielu wypadkach brak cenników na artykułach wystawionych w oknach sklepowych. Przepisów tych nie przestrzegają głównie sklepy kwiaciarskie, oraz złotnicze i jubilerskie. Obowiązek uwidaczniania cen dotyczy również wszystkich księgarń, również i tych, które sprzedają tylko książki pochodzenia niemieckiego.

Ceny winny być zasadniczo podawane w złotych i groszach na wewnętrznej stronie okładki. Niedopuszczalne jest podawanie cen w markach niemieckich i fenigach.

Książki wystawiane w oknach wystawowych, witrynach zewnętrznych lub wewnętrznych księgarni, ich szafach oszklonych i t. p. winny być pozatym zaopatrzone w karteczki z cenami.

Przewóz towarów na trasie Kraków — Myślenice

Celem usprawnienia komunikacji towarowej między Krakowem, a Myślenicami została otwarta przez Kolej Wschodnią, od dnia 14 maja 1941 r. stała linia towarowa, która będzie obsługiwana przez auta towarowe. Wszelkie towary nadające się do transportu będą przyjmowane do przewozu, przez ekspedycję towarową w Krakowie (Dworzec Główny) oraz placówkę samochodową w Myślenicach, Rynek 28.

Wszelkich informacji i wyjaśnień co do przyjmowania i transportu towarów udzielają: Dyrekcja Kolei Wschodniej w Krakowie (Biuro Ruchu) Ekspedycja Towarowa na Dworcu Głównym w Krakowie, oraz Placówka Samochodowa w Myślenicach.

Otwarcie tej nowej linii samochodowej, której zadaniem będzie obsługa towarowa, przyczyni się wydatnie do unormowania się stosunków, tymbardziej, że Myślenice pozbawione są połączenia kolejowego nietylko z Krakowem, lecz przez to miasto nie przechodzi żadna linia kolei żelaznej.

Fałszywe monety

W ostatnim czasie w naszym mieście pojawiły się w obiegu fałszywe monety 50- i 20-groszowe, wobec czego należy zwracać baczniejszą uwagę na przyjmowany bilon. Fałszywe monety łatwo odróżnić od prawdziwych, odlane są bowiem z ołowiu, przy czym litery i cyfry są niezbyt wyraźne. W wypadkach wątpliwych należy się zwracać do policji.

Na srebrnym ekranie

Kino „Bałtyk" wyświetla od piątku film o nadzwyczaj interesującym i zawsze aktualnym temacie p.t. „Kobieta z przeszłością". Problemat, czy kobieta, która bawiła się i „szastała" na prawo i na lewo może marzyć o prawdziwej miłości i szczęściu rodzinnym nasuwa sporo myśli pod dyskusję. Odpowiedź naturalnie jasna, twierdząca.

To, że przeszłość kobiety stanowi dla niej poważną przeszkodę w osiągnięciu szczęścia, że stwarza szereg drażliwych sytuacji i kolizji, to inne znów zagadnienie. A jednak i tych nieprzyjemnych momentów można czasem uniknąć, o ile kobieta powodowana prawdziwą miłością, przekreślając całą przeszłość, odniesie się do przyszłego męża z prawdziwą ufnością i wyzna mu prawdę. Wiadomo bowiem, że mężczyźni chcą wiedzieć wszystko i wolą prawdę choćby najboleśniejszą, niż ciągłe wątpliwości i niepewność.

W ciągu akcji mamy ponadto możność porównania dwu zupełnie różnych typów kobiecych: spokojnej prostolinijnej domatorki, idealnej gospodyni i niepohamowanej, zmiennej, kapryśnej kusicielki. Okazuje się, że mężczyźni właśnie za tą drugą, mniej wartościową będą szaleli, łamali sobie karki, a ona!... wybierze właśnie tego, który nie zwróci na nią uwagi i potraktuje ją z góry.

Role kobiece zagrały Wera Engels i Sabina Peters, z męskich ról wywiązali się bez zarzutu Albrecht Schünhals i Fritz Genschow. Nad program tygodnik dźwiękowy aktualności z ostatniej chwili.

Felieton tygodniowy — poświęcony matkom

LIST DO MAMY

...Dziś padał deszcz; drobne, małe perliste paciorki układały na szybie nutki przedziwne.

Patrzyłem na otwarty fortepian, nuty rozłożone jak dawniej, tak samo. Białe bzy za oknem i cisza, zaklęta w Twoim pokoju.

Wrócił nasz dawny ostatni, jedyny maj. Usłyszałem pierwszy cichy akord Twej ostatniej melodii — valse triste.

Bzy zapachniały tak samo — valse triste — valse triste i — ujrzałem Ciebie mamo: Grałaś dla siebie i dla mnie — dla nas. Miałem wtedy złote loki włosów, które układałaś co rano, swoimi jedynymi, najdroższymi palcami.

Pamiętam jak mówiłaś: masz być grzeczny i możesz bawić się w kominiarza, jeżeli już nie chcesz wymyślić nic ciekawszego, ale dlaczego oniecznie w białym ubranku?...

A ja miałem wtedy siedem lat; kochałem kominiarzy, dorożkarzy, a zwłaszcza jednego z długimi wąsami i różowymi policzkami.

Ach! jak on strzelał z bata i pluł przez zęby do celu!

Jego konik miał cieniutkie pęciny, był czarny, jak noc i u szyi zawieszony dzwoneczek wyróżniał „mego" gniadosza.

Uwielbiałem również królewnę Śnieżkę, Tomcia Palucha, Piętaszka i Krasnoludki.

Ty, mamo, grałaś valse triste — a ja przymykałem oczy, patrzyłem w róg pokoju, koło kominka, gdzie mieszkały moje Krasnoludki.

Widziałem je — myślisz, że nie? Napewno!

Ty uderzałaś palcami w klawisze, a ja w przerwach, niewyczuwalnych pauzach, słyszałem również uderzenia ich młoteczków.

Sama mówiłaś, że Długi Nos, Król Krasnoludków jest bardzo pracowity.

Widziałem Długiego Nosa i jego małżonkę, ale oni nic nie robili, tylko jedli czekoladę i uśmiechali do mnie...

Zastanawiałem się czy lepiej być Długim Nosem, czy kominiarzem?

I nie mogłem się zdecydować.

Kupiłaś mi wtedy żelazny pociąg na szynach i krówkę, która beczała za przyciśnięciem guzika, ale najlepiej podobały mi się klocki, z których ustawialiśmy zamki — moje i twoje.

Ja byłem twoim rycerzem i składałem Ci hołd na schodach, byłaś otoczona rycerzami i paziami, i nie chciałaś, aby kominiarz i dorożkarze byli w Twojej świcie!

Błagałem Cię o łaskę dla nich i zgodziłaś się wreszcie.

Miałem od Ciebie Atlas. Pamiętasz nasze podróże — na wyspy — dookoła świata — zginąłem w drodze i zostałem królem murzynów, ale Ty mnie odszukałaś i zabrałaś ze sobą.

Często jeździliśmy na grób Shelleya i składałaś mu kwiaty: czerwone i białe maki.

Stary Atlas leży na moim biurku, z kółkami na miastach i trasami podróży, które kreśliłaś; pożółkłe ma kartki.

Byliśmy wtedy my, oboje, w królestwie bajek, czarownych godzin późnego popołudnia, gdy smuga światła padała na Twoją głowę najdroższą i najpiękniejszą.

Potem przyszły dni bez pamięci. Leżałem w białym łóżeczku i widziałem przed sobą nocą i dniem, siedzącego u wezgłowia Anioła — o smutnych ogromnych oczach.

Wróciły radosne dnie; widziałem Ciebie nieustannie, płakałem, gdy odchodziłaś na chwilę.

I wreszcie, przyszedł nasz ostatni, jedyny, niezapomniany, a potem najsmutniejszy maj mego i Twego życia.

Valse triste słyszę dziś za ścianą... valse triste... Twój walc.

Białe bzy kapały srebrnymi płatkami na dywan: pachniał nasz salon, ogród, wieczory i grały kwadranse zegara z kukułką.

Widzę Cię, owego najsmutniejszego dnia majowego. W białej, ciężkiej sukni, z tym Twoim spokojem w zastygłych rysach najdroższej twarzy, nieruchomością Twoich ust, zawartych na zawsze.

I słyszę po przez plusk deszczu, nuty smutnego walca i lata naszej rozłąki — Twój głos, szept warg, widzę oczy te same najukochańsze, wracasz do mnie, o tej godzinie białych bzów, opowiadasz bajki o Długim Nosie, królu Krasnoludków, pozwalasz bawić się w kominiarza i gościć dorożkarzy na Twym dworze.

Żelazny pociąg od Ciebie jedzie wokół pokoju, mija nienazwane stacje i za Tobą ze mną pędzi do granicy białych snów — gdzie znów będziemy oboje.

Twoja fotografia uśmiecha się do mnie i widzę ciebie, Mamo, jak dawniej, tak samo kocham Twoje smutne oczy. Twego smutnego walca, wszystkie pamiątki po Tobie.

A dziś spędziliśmy razem nasze najdroższe chwile.

Nasz ostatni, dawny, jedyny maj. *Zet.*

STARY PRZYJACIEL

Jak mówi staropolskie przysłowie, ten tylko zasługuje na miano naszego przyjaciela, z którym „zjedliśmy beczkę soli..." albo, powiedzmy: z którym wypiliśmy dużo dzbanków kawy!

Takim właśnie wypróbowanym przyjacielem jest młynek, nie tylko ten, w którym się miele kawę, lecz od dawnych lat także młynek na paczkach doskonałej domieszki do kawy, pochodzącej z fabryki FRANCK pod Krakowem. Domieszka FRANCK cieszy się dzisiaj takim wzięciem, że — mimo wszelkich starań — nie zdołamy wytwarzać tyle, ile Szanowni Odbiorcy żądają. Ale ktokolwiek kupuje paczkę z młynkiem, przekona się ku swemu zadowoleniu, że jej zawartość dziś jest taka jak zawsze: dobra, prawdziwa domieszka

Franck

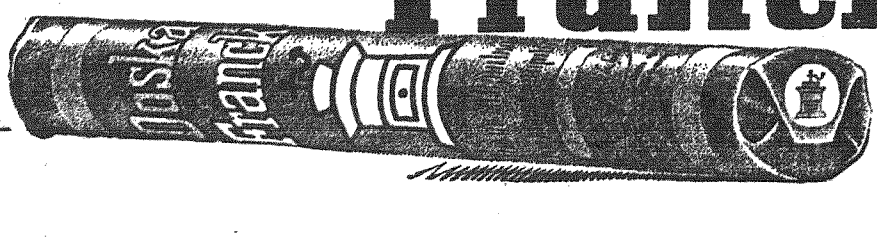

Morze Czerwone w świetle cyfr

Zestawienie najważniejszych portów i żeglugi w związku z ostatnim oświadczeniem niemieckim

Rzym, 17 maja. — Znaczenie oświadczenia rządu Rzeszy w sprawie włączenia Morza Czerwonego do strefy operacyjnej niemieckiej floty wojennej unaoczniają następujące cyfry:

Do dwóch najważniejszych portów na Morzu Czerwonym, względnie w Kanale Sueskim, mianowicie Port Saidu i Suezu wpłynęło — według ostatnich danych statystycznych, pochodzących z r. 1938 — łącznie 4.055 względnie 3.779 okrętów o pojemności 17,6, względnie 17,07 milionów netto ton rejestracyjnych. W komunikacji tranzytowej w r. 1938 flota angielska brała najsilniejszy udział, będąc reprezentowana przez 1488 jednostek o pojemności 7,8 milionów brt., podczas gdy Stany Zjednoczone wśród narodów korzystających z komunikacji morskiej stały na szóstym miejscu z 41 okrętami.

Z pośród portów, położonych na właściwym Morzu Czerwonym, najważniejszy był port Sudan, wykazujący roczny obrót od 2—3 milionów NRT. Ostatnia opublikowana statystyka angielsko-egipska, dotycząca tego portu, wykazywała za marzec ub. roku 65 okrętów, z tego 29 angielskich o pojemności 205.000 NRT. Wskutek niebezpieczeństw dla żeglugi okrętowej w Kanale Sueskim, Port Sudan, według doniesień angielskich, stał się jednym z najważniejszych angielskich centrów dla dowozu posiłków, ponieważ okręty angielskie usiłowały uniknąć niebezpieczeństwa ataków powietrznych w Aleksandrii i Port Said, przybijając do Port Sudan, skąd ich ładunki przesyłano dalej linią kolejową Port Sudan — Wadi — Haifa — Kairo.

Porty arabskie Dżedda i Hodeida nie posiadały takiej doniosłości dla międzynarodowej komunikacji morskiej. Specjalną pozycję wśród portów na Morzu Czerwonym zajmuje mały port egipski Et Tor, skąd udają się pielgrzymki Mahometan do Dżedda. Liczba przybyłych tam okrętów wynosiła w r. 1938 ogółem 18 jednostek o pojemności 66.000 NRT. z 16.000 pielgrzymów.

Z POLA BITWY W AFRYCE

Sprawozdanie „Giornale d'Italia" z oblężenia Tobruku

Rzym, 17 maja. — Sprawozdawca wojenny „Giornale d'Italia" podaje kilka interesujących szczegółów o walkach koło Tobruk, które charakteryzują podstępne metody wojenne Anglików. I tak około 15-tu Anglików wyszło z pewnego fortu z podniesionymi rękami w stronę pozycyj niemieckich, w których natychmiast wstrzymano ogień. Kiedy Anglicy zbliżyli się do linij niemieckich na około 20 m, rzucili się nagle na ziemię, a z fortu angielskiego otwarto natychmiast gwałtowny ogień, trafiając kilku żołnierzy niemieckich, którzy wyszli z rowów. Niemieccy pionierzy zaatakowali wówczas przeciwnika miotaczami płomieni. Pewien szkocki oficer, wzięty do niewoli — jak pisze dalej sprawozdawca wojenny „Giornale d'Italia" — oświadczył w czasie przesłuchania, że wojska, zamknięte w Tobruk, są zupełnie odcięte od świata. Opowiadano im, że wojska de Gaulle'a zajęły Trypolis i Cyrenaikę i po wzięciu Benghasi maszerują na Tobruk, celem oswobodzenia ich. Ponadto opowiadano im, że Włosi zostali wypędzeni z Albanii i albo odrzuceni do morza, albo wzięci do niewoli.

UZNANIE DLA KS. AOSTY

Sytuacja wojsk włoskich w Afryce wschodniej

Rzym, 17 maja. — W związku z sytuacją wojenną we włoskiej Afryce Wschodniej, polityczne koła we Włoszech stwierdzają, że wojska italskie walczą z najwyższym bohaterstwem i zadają nieprzyjacielowi niezwykle silne straty. Mimo, że wojska włoskie w Abisynii zmuszone są prowadzić walkę bez żadnych możliwości posiłków z kraju z 5-ciokrotną przewagą nieprzyjaciela, mogącego w każdej chwili liczyć na posiłki, żołnierze tego terenu operacyjnego z księciem Aosta na czele żywią niezłomną nadzieję, że sztandar włoski w Abisynii będzie powiewał aż do ostatecznego zwycięstwa osi.

Anglii nie udało się zawładnąć tym krajem w ciągu kilku miesięcy, ani też sprowokować ludności tubylczej do walki przeciwko Włochom, a to zarówno z powodu zaciętego i bohaterskiego oporu wojsk włoskich, jak i z tego względu, że 5-letnia polityka włoska oparta na sprawiedliwości i zmierzająca do poprawy warunków życiowych ludności tubylczej, przekonała ją, iż panowanie włoskie przynosi jej jedynie korzyści.

Wskutek długotrwałej kampanii w Abisynii, pozycja strategiczna Anglii nieustannie się pogarsza. Ponadto okres deszczów, rozpoczynający się z końcem maja, spowoduje jeszcze większe utrudnienie i przewleczenie operacyj strony atakującej. Jak długo potrwa jeszcze opór włoski, nie da się przewidzieć, pewnym jest jednak, że duch bohaterski armii włoskiej ucieleśniony w Afryce Wschodniej w osobie księcia d'Aosta dokonał najwspanialszych wyczynów.

ORGANIZACJA POCZTY NA ZACHODZIE

Podjęcie nieograniczonej komunikacji pocztowej pomiędzy okupowaną częścią Francji a Holandią, Danią i Norwegią

Paryż, 17 maja. — Komunikacja pocztowa między okupowaną częścią Francji, łącznie z wyspami w Kanale La Manche, a Holandią, Danią i Norwegią została zezwoleniem niemieckich władz okupacyjnych ponownie podjęta. Do ruchu dopuszczono listy i karty pocztowe, listy polecone, druki, listy handlowe, próbki bez wartości i handlowe komplety próbek. W komunikacji pocztowej mogą być przesyłane wiadomości w języku francuskim, niemieckim, holenderskim, duńskim i norweskim. Ponadto od 20 kwietnia w ruchu pocztowym pomiędzy okupowaną częścią Francji a Rzeszą dopuszczono pakiety.

NOWY KOŚCIÓŁ W PRADZE

Znajdować się w nim będzie największy fresk w Europie

Praga, 17 maja. — W dzielnicy praskiej Koszyce wykańcza się obecnie wielki nowy kościół. Kościół będzie pozostawał pod wezwaniem św. Jana Nepomucena i będzie posiadał największy obraz freskowy w Europie, przedstawiający Sąd Ostateczny. Fresk ten posiada 150 m² powierzchni.

ZJEDNOCZENIE PARTYJ W B. BELGII

Niezależna partia flamandzka niezależna od walońskiej

Bruksela, 17 maja. — Jak wiadomo, poza zjednoczoną partią walońską, zjednoczyły się również związki flamandzkie VNV, rexiści i verdinasowcy w jeden wspólny związek, przy czym organizacje te wzajemnie uznają się. Flamandzka partia zjednoczona pozostaje pod kierownictwem Stafa de Clerco.

W oświadczeniu opublikowanym przez dzienniki Clerco zwrócił uwagę na znaczenie faktu zjednoczenia i przy tej okazji m. in. zakomunikował: Żywimy niepłonną nadzieję a nawet jesteśmy przekonani, że Adolf Hitler zapewni nam przyszłość pod względem politycznym, kulturalnym i gospodarczym i dlatego jesteśmy skłonni wszelkimi środkami jakie stoją nam do dyspozycji współpracować nad urzeczywistnieniem nowego ładu europejskiego.

DYSCYPLINA SZWANKUJE

Porucznik Blow usiłował skraść... koszyk z grzybami

Genewa, 17 maja. — Z toczącej się ostatnio rozprawy przed sądem w Leeds okazało się, iż dyscyplina w armii brytyjskiej poważnie szwankuje. Jak donosi „Daily Herald" na ławie oskarżonych zasiadał porucznik Jonathan Oliver Tollemache Blow, którego sąd skazał na 1000 złotych grzywny za to, iż chciał wejść nieprawnie w posiadanie koszyka grzybów. Bawiąc mianowicie na dworcu kolejowym w Leeds ów porucznik położył swój płaszcz na koszyku z grzybami, następnie zapalił papierosa i podniósł płaszcz, ale już wraz z owym koszykiem. Został on jednak przyłapany na tej machinacji. Przed sądem wysunął on wątpliwą wartości wyjaśnienie, jakoby koszyk „przyczepił" się do jego płaszcza.

NATURALNIE! — BRACIA LEWY...

Szczegóły żydowskiej afery dewizowej w Sofii

Sofia, 17 maja. — Obecnie wychodzą na jaw szczegóły na wielką skalę zakrojonej afery dewizowej, której głównymi sprężynami byli sofijscy żydzi, bracia Chaim i Niko Lewy. Jak wiadomo, obaj przemycili nielegalną drogą większe kwoty walut zagranicznych z Bułgarii do innych państw. Obaj żydkowie weszli w kontakt z urzędnikiem pewnej zagranicznej placówki dyplomatycznej w Sofii za którego pośrednictwem usiłowali przemycić kwotę 1.120.000 lewów z przeznaczeniem dla krewnych, zamieszkałych w Palestynie. Wskutek niedyskrecji owego urzędnika poselstwa wiadomość o zamierzonym przestępstwie dewizowym doszła do uszu władz bezpieczeństwa, które zainteresowały się żydami, lokując ich w areszcie, zanim zdołali oni przeprowadzić swój niecny zamiar. Obwinionym grożą wysokie grzywny oraz kara więzienia.

PURYCE, PURYCE...

„Kłopoty" z ewakuowanymi żydami w Lancashire

Genewa, 17 maja. — Znany ze swych przyjaznych uczuć dla żydostwa angielski dziennik „Manchester Guardian" zatroskał się o żydów, ewakuowanych z Manchesteru w związku ze skutkami ataków lotniczych. Pismo wspomina o „trudnościach" jakie wynikły z powodu konieczności ulokowania szeregu starszych wiekiem żydów-chasydów w lokalach niżydowskich na terenie Lancashire'u i jest przekonany, że te nieporozumienia zostaną niebawem usunięte przy udziale władz miejskich.

DEKLARACJA ARABÓW

„Będziemy walczyć aż do zniszczenia Anglii" — piszą Irakijczycy

Rzym, 17 maja. — Ukazujący się w Bagdadzie dziennik „Isticlal" jest zdania, iż Irak jest zdecydowany przyczynić się do całkowitego zniszczenia Anglii, która jest wrogiem krajów arabskich i mahometańskich oraz burzycielką pokoju światowego. Przy tej okazji dziennik donosi, jakoby władze francuskie podjęły obroty towarowe między Syrią i Libanem z jednej i z Irakiem z drugiej strony.

Dodatek dla katolików

Ewangelia Święta

na niedzielę piątą po Wielkiej Nocy zapisana u św. Jana w rozdziale 16 od wiersza 23 do 30.

A w ów dzień o nic mnie pytać nie będziecie. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Jeśli o co prosić będziecie Ojca w imię moje, da wam. Dotychczas o nic nie prosiliście w imię moje; proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. To wam mówiłem przez przypowieści. Przychodzi godzina, gdy już nie przez przypowieści mówić wam będę, ale jawnie o Ojcu oznajmię wam. W ów dzień w imię moje prosić będziecie, i nie mówię wam, że ja będę Ojca prosił za wami. Albowiem sam Ojciec miłuje was, gdyż wyście mnie umiłowali, i uwierzyliście, że ja od Boga wyszedłem. Wyszedłem od Ojca, a przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat, a idę do Ojca. Rzekli mu uczniowie jego: Oto teraz jawnie mówisz, a żadnej przypowieści nie powiadasz. Teraz wiemy, że wszystko wiesz, i nie potrzebujesz, żeby cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś.

Orędownictwo Matki Bożej

W pałacu papieskim w Rzymie w roku 1858 obchodzono taką małą uroczystość. Właśnie ukończone zostało malowanie sali zwanej Stanza della Conzezione (Sala Niepokalanego Poczęcia) i papież, Pius IX po raz pierwszy przestąpił próg jej, aby obejrzeć malowidła. W blasku barw świetności lśniły się sufit i ściany. Widocznie uradowany papież przechadzał się po sali i przypatrywał się uważnie wszystkiemu.

Na jednej z ścian było odmalowane posiedzenie Rady o dogmacie Niepokalanego Poczęcia. Na przeciwległej ścianie uwidoczniona została podniosła chwila, kiedy Pius IX po ogłoszeniu dogmatu Nie pokalanego Poczęcia wkładał na głowę statuy Przenajświętszej Dziewicy w kaplicy Chóralnej, w bazylice św. Piotra, złotą koronę, wysadzaną drogimi kamieniami, — na trzeciej ścianie i na suficie umieszczono obrazy Najśw. M. Panny, na koniec, na czwartej głównej ścianie sali widniał olbrzymi obraz ogłoszenia dogmatu przez Piusa IX w bazylice św. Piotra. Pod baldachimem stoi Pius IX w papieskich szatach przed tronem i ogłasza dogmat Niepokalanego Poczęcia. Na prawo i na lewo stoją na stopniach kardynałowie, biskupi i przedstawiciele władz cywilnych i ludu, na koniec uczeni, którzy opracowali naukowe uzasadnienia i wyjaśnienia dogmatu — pobożny Perrone i O. Jezuita Passaglia.

Długo przypatrywał się obrazowi Pius IX-ty, chwalił mistrza malarza Podesti za artystyczne wykonanie obrazu, a także znakomicie uchwyconą, nadzwyczaj podobną postać Passagli.

„Umieściłem go na tym obrazie, jako potężny filar dogmatu" — rzekł z zadowoleniem Podesti.

„Dogmat nie opiera się na Passagli, ani nawet na Piusie" — odparł żywo papież — „dogmat opiera się jedynie na prawdzie — my ludzie wszyscy jesteśmy słabi i zmienni".

Doświadczył tej zmienności Pius IX w swym życiu. Napoleon III nazywał siebie obrońcą Stolicy Apostolskiej, — ale gdy wybuchła wojna, a potem rewolucja — papież musiał się przyglądać jak tysiące, nawet setki tysięcy ludzi odpadało od prawej władzy i przechodziło na stronę rewolucjonistów. I we własnym kraju Ojca św. zdrajcy otwarcie powstawali przeciwko Niemu, a ci, którzy mieli mu najwięcej do zawdzięczenia, stali się jego najzaciekliejszymi wrogami.

Jednego dnia przysłano papieżowi nowo wydane dzieło, które przejrzawszy, łamał ręce i łzy popłynęły z jego oczu, a wpatrzony w przecudowną statuę Najśw. Maryi Panny wykonaną z marmuru, wyrzekł tylko te słowa: „Tak jest. — wszyscy jesteśmy zmienni na tym świecie, na siłach śmiertelników polegać nie można, tylko łaska Boża i Twoje wstawiennictwo, o Najświętsza Panno, mogą nas na prawej drodze utrzymać!"

Passaglja, Ojciec Jezuita, żarliwy obrońca i badacz dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, znakomity teolog, odpadł od kościoła — przeszedł na stronę wrogów i zdrajców. Ojciec św. obszedł się z nim z miłością i łagodnością, ale mimo to, Passaglja trwał w swoim uporze, wydawał jedno pismo za drugiem przeciw Kościołowi i papieżowi; — członkowie jego zgromadzenia musieli go ze swego grona wykluczyć, jego, który przed tym był ich chluba. Później, we dwa lata Passaglja opuścił Rzym, rewolucjoniści i masoni dali mu stanowisko w Turynie — tam on wydawał gazetę napastującą Papieża i Kościół. Pięć lat minęło a Passaglja nie myślał o poprawie — pozostał odszczepieńcem, wykluczonym z Kościoła.

Pewnego dnia malarz Podesti poprosił Papieża o audiencję: — „Ojcze święty, muszę wiele wyznać i odwołać" — i tu przytoczył słowa Papieża wyrzeczone przed jego malowidłem o Passaglji, które się sprawdziły: Passaglja okazał się słabym i zdradzą.

I cóż! — odrzekł papież z uśmiechem — „chcesz abym ci nałożył jakąś karę za to?" — „Tak jest!" — odrzekł Podesti. „W imieniu swoim i wszystkich przyjaciół Stolicy Apostolskiej proszę, aby Wasza świątobliwość mi rozkazał wymazać wizerunek Passaglji z honorowego miejsca, które zajmuje na obrazie, a wymalować tamże kogo innego, bardziej zasłużonego. Ten człowiek nie jest wart, aby się znajdował w takiem towarzystwie".

— A jeżeli następca na obrazie okaże się również słabym? — zapytał papież. Nastąpiło milczenie.

— Nie, — mówił dalej papież — niech obraz zostanie nienaruszony. — Zasługi, które położył Passaglja pozostają nadal i będą znowu porachowane mu, jeżeli będzie żałował i czynił pokutę. Długie lata pracował na cześć Najświętszej Panny, ufam Jej przeto, że on nie zginie. Ona mu dopomoże, że powróci do Matki. Nikogo nie mogę potępić, póki jeszcze żyje. A jeżeli będzie się sprzeciwiał łasce i umrze bez pokuty, a potem... powiedz mi Podesti — ilu apostołów jest wymalowanych na obrazie Wieczerzy Pańskiej?"

— Dwunastu, Ojcze święty, — teraz rozumiem — i oddaję się sądom Waszej Świątobliwości — odrzekł malarz z rozrzewnieniem.

I malowidło zostało nietknięte. Do dnia dzisiejszego widnieje na nim wizerunek Passaglji.

Nadzieja Papieża nie omyliła go. Passaglja nawrócił się 8 marca 1887 roku, mając 73 lata, umarł w Turynie pojednany z Kościołem, wzywając orędownictwa Niepokalanej, która go wyratowała. *St. J.*

Jusław Ant.

Najświętsza Panna

Maryja idzie. Ręce otwiera przeczyste
i błogosławi wiosenne zasiewy,
i drzewom każe wdziać szaty śnieżyste —
spojrzeniem jasnym poskramia burz gniewy...

Po polach zioła zasiewa lecznicze,
gniazda ptaszęce zielenią oplata,
a gdzie swe ciche obróci oblicze
zewsząd szept modlitw dziękczynnych dolata.

Kiedy się budzi jutrzenka poranna,
staje nad ziemią w obłoku różanym
i drogę owcom wskazuje zbłąkanym —
Najświętsza Panna!...

Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Dzień Wniebowstąpienia Pana Jezusa jest dniem radości, triumfu i zwycięstwa Chrystusa, dniem zapłaty za wszystkie trudy Jego ziemskiego życia, za wielkie dzieło miłości, dla którego nie zawahał się złożyć nawet życia w ofierze.

Wiemy o tym dobrze, że gdy od nas odjeżdża ktoś bardzo kochany, to zazwyczaj smucimy się bardzo. Zdawałoby się nam, że chwila odejścia Chrystusa Pana powinna zasmucić nasze serca. A my tymczasem cieszymy się, że Odkupiciel nasz zasiadł na prawicy chwały Ojca swego.

Możnaby powiedzieć, że święto Wniebowstąpienia jest wstąpieniem na tron Chrystusa, jako króla nieba i ziemi. Czterdzieści kilka dni temu Pan Jezus przepowiedział swoje odejście. Uczniowie Jego obecni byli, gdy ich mistrz powoli niknął w przestworzach, oddalając się coraz bardziej. Pilnie patrzyli za Nim do nieba idącym i zrozumieli wtedy jasno, że wszystko to, co ziemskie, to dym i mgła, zrozumieli, że zadaniem ich to służyć Panu w pracy, cierpieniu i bólach, a potem mieć udział w Jego chwale.

W chwale Chrystusa we Wniebowstąpieniu zawiera się równocześnie podniesienie natury ludzkiej, przez co Wniebowstąpienie jest też i naszą chwałą. Chrystus wyróżnił nas przez to, że wstąpił do nieba z ciałem i naturą ludzką. On — Głowa Kościoła, zasiadł w niebie na tronie Bożym, przez co my, członki ciała, którego On jest Głową, zostaliśmy niejako przebóstwieni. Wniebowstąpienie nadało nam szlachectwo Boże. Przez nie odnaleźliśmy raj utracony, ponieważ Chrystus wprowadził nas w wysokości nieba.

Podczas nabożeństwa przy ołtarzu, po procesji, kapłan śpiewa: „Wstępuje do Ojca mego i Ojca waszego", trzymając w ręku rozrzekcyjny krzyż.

Modlitwy liturgiczne, zwłaszcza we Mszy św., nasuwają nam przed oczy obraz Apostołów, rozmawiających po raz ostatni z Chrystusem i moment wzniesienia się Chrystusa w niebiosa. „Mężowie galilejscy, czemu stoicie, patrząc z podziwem w niebo?" — oto słowa, które kilkakrotnie liturgia w tym dniu nam powtarza.

ZDZISŁAW IRENA 15)

Spóźniony pociąg

Powieść

Po południu Zorski zajął się dokładnym studiowaniem pamiętnika administratora. Z tego wszystkiego wyłaniała się druga kobieta z życia Manderleya — Suska. Zestawił szybko nazwiska: Manderley — Suska. Niewątpliwym był fakt udziału Suskiej w ciemnych machinacjach Urbana. Zanotował sobie w notesie: wysłać telefonogram do Paryża i poprosić policję francuska o zatrzymanie Suskiej. Natychmiast.

W towarzystwie lokaja zwiedził dokładnie pałacyk, nie było tam jednak nic co mogłoby się przydać śledztwu. Pokój Urbana, urządzony na wzór warszawskich garsonier, na biurku mała fotografia Weroniki. Pozostawała jeszcze mała wyprawa do wsi Mroki, gdzie Weronika była nauczycielką. Mały „Steyer" zatrzymał się przed budynkiem wiejskiej szkoły. Przyjął Zorskiego kierownik. Rozmowa z nim oświetliła mu fragment życia Weroniki. Jeden szczegół był tu ważny. Weronika Manderley używała swego panieńskiego nazwiska i prosiła kierownika, aby w miarę możności starał się wszystkim ciekawym i pytającym o przeszłość nauczycielki odpowiadać: nie wiem.

Dowiedział się jednocześnie, w jaki sposób Karol poznał Weronikę. Obejrzał pokój nauczycielki, odczytał grzbiety książek i zanotował, nie robił jednak tych wszystkich czynności, które określają słowo: rewizja.

Poprosił kierownika szkoły o zachowanie w dyskrecji jego wizyty.

ROZDZIAŁ SIEDEMNASTY

Po wyjściu Zorskiego zostali we troje.

— Więc kiedy wy się zamierzacie pobrać... panie dzieju?...

Karol przysunął krzesło do Weroniki.

— Wszystko zależy od ciebie, motylku...

Jej nieukarminowane usta były blade i ściśnięte bolesnym skurczem.

— Co tobie jest, Wero?

— Czuję się nieszczególnie, mam jakieś zawroty głowy.

Ksiądz patrzył uważnym wzrokiem w zmęczoną i poszarzałą nagle twarz Weroniki.

— Musimy cię ułożyć, Wero, tam na tapczanie.

Wziął ją na ręce i zaniósł do sypialni. Zwisała bezwładnie w ramionach Karola. Ułożył Weronikę na poduszkach.

— Powiedz co ciebie boli?

Dotknęła rękami głowy. Dopiero teraz spostrzegł jak przerażająco bladą była jej twarz. Opuściła ręce i poczęli palce Weroniki, obejmujące nerwowo jego dłoń.

— Głowa mi pęka — wyszeptała — jakbym miała za chwilę umrzeć.

Zadzwonił na służącą. Objął rękami zwieszoną głowę. Była gorąca i czuł przyspieszone, walące tętno. Polecił przynieść lód.

— Karolu, usłyszał znów szept, ja... ja jestem w ciąży...

Zwarte szczeki Karola ścisnęły się jeszcze bardziej.

— Nic. Wero, leż spokojnie, — ale czuł drżenie własnych rąk.

Stanął mu nagle przed oczami obraz leśnej polany, ujrzał skośne promienie padające z pomiędzy konarów drzew, przypomniał sobie ciche późne popołudnie, kiedy to się stało...

I ujrzał rozchylone usta Weroniki, czerwone jak miąższ jagód leśnych. Wspomnienie owego, niedawnego miesiąca, spędzonego z Weroniką w Mrokach przesunęło się w błyskawicznym skrócie, lecz dziwnie ostrym i jasnym.

Jednocześnie odczuł w tym samym momencie, że połączył go z Weroniką węzeł, którego nie można już rozerwać. Przychwycił się sam na tej dziwnej myśli i jakimś niewyraźnym zapytaniu zwróconym również do siebie. — Uczuł uścisk Weroniki, trzymającej jego dłoń, jak zimne, zaciśnięte koło obręczy. Małgosia przyniosła lód w misce. Wrzucił kawałki w otwarty termofor szybko i sprawnie. — Obłożył głowę Weroniki. Przykrył ją piedem; puls był wciąż szybki, nierówny. Naliczył 170 uderzeń. Przywołał proboszcza.

— Zdaje się, że to może być zapalenie mózgu, zobaczymy.

— Ładna historia... Rozmawiali szeptem. Trzebaby ją rozebrać i ułożyć w łóżku... Przywołaj Małgosię!...

— Chwilowo niech tak leży...

Wziął proboszcza pod ramię i pociągnął go w stronę okna. Deszcz wciąż padał.

— Muszę wujowi coś zwierzyć.

— Słucham cię.

Poważne oczy księdza Ambrożego patrzyły wyczekująco. Karol przygryzł wargi, potem powiedział:

— Ona jest w ciąży.

Zapanowało milczenie. Słychać było nierówny oddech Weroniki i bicie kropel o szyby. Tykanie zegara. Karol zaczął:

— Jest tylko jedno wyjście: szybki ślub.

— Ślub? — powtórzył proboszcz. — A jeżeli ona dostanie zapalenia mózgu? W tym stanie?

— Właśnie musi wuj mi pomóc.

— Ty jesteś kąpany w gorącej wodzie — zatrzymaj się do jutra. Zobaczymy jak będzie z nią.

Karol zmarszczył czoło. Nurtowały nim skojarzenia o dominującej nucie niezdecydowania. Zbliżył się do tapczanu i ujął puls Weroniki. Stał się trochę wolniejszy i równiejszy.

— Może to być chwilowy atak — powiedział do wuja. Trzeba rozebrać ją.

— Karolu, coś ty nabroił?

— Kocham ją wuju i jeżeli coś zaszło między nami — miłość była jedyną przyczyną. Są sprawy, które trzeba szanować...

— Masz rację, Karolu, pochwalam twoją szczerość, ty musisz się z nią szybko ożenić... Ja się zastanowię jak z tego wybrnąć, a najlepiej, jeżeli przyjdzie do zdrowia — dam wam ślub.

Karol ujął rękę proboszcza. Spojrzeli sobie w oczy. Ksiądz przysunął głowę Karola i pocałował go w czoło.

— Jesteś uczciwym człowiekiem, powiedział, i to mnie czyni dumnym...

Popatrzył na bladą twarz Weroniki — Karol zauważył, że jego usta coś szepcą.

— Więc ja pójdę — rzekł proboszcz — rano przyjdę i wtedy zobaczymy.

Karol odprowadził księdza do drzwi. Przywołał Małgosię. Rozebrali Weronikę; ułożyli ją w łóżku. Karol usiadł przy głowie — otworzyła oczy.

— Lepiej? — spytał, pochylając się.

— Tak, powiedziała bardzo cicho.

Przysłonił abażurem niebieską ampię lampy.

— Ból mi przeszedł, ale boję się czegoś, Karolu, ja się boję...

Podał na łyżce krople walerianowe.

— Jesteś senna?

Zaprzeczyła:

— Ja się strasznie boję...

Przysunął się tak blisko Weroniki, że czuł gorąco jej oddechu.

— Wiesz czego ja się boję?

— Czego?

— Widzę wciąż przed sobą twarz Urbana.

Zakryła twarz rękami.

— Uspokój się, Wero, uspokój — położył rękę na czole Weroniki.

— Dlaczego ten pociąg się spóźnił? — wyszeptała znów.

— Jaki pociąg?

— Byłabym została w Warszawie... nie ujdziesz przeznaczeniu...

Nie rozumiał niejasnych słów Weroniki. Podał jej znów krople walerianowe.

— Staraj się zasnąć, Wero!

— Żebym mogła, żebym mogła zasnąć i nic nie czuć... nic... Karolu... jakie to straszne...

Zegar wydzwonił godzinę. Czuł jak drży.

— Uspokój się! Na pewno chce ci się pić...

— Tak...

(c. d. n.)

ELEKTRODYN

CENTRALA LATAREK

PRĄDNICE I LAMPY ROWEROWE. BATERIE, LATARKI. ORGANKI HOHNERA. ŻARÓWKI KARBIDKI PO CENACH FABRYCZNYCH

Centra WARSZAWA MARSZAŁKOWSKA 102

Wszystkim, którzy okazali nam dużo szczerego współczucia, oddając ostatnią posługę drogim nam zwłokom ukochanej Żony i Matki naszej

ś. † p.

Katarzyny Lewandowskiej

a przedewszystkiem Przew. Ks. Ks. Prałatom Wróblewskiemu i Mireckiemu, Ks. Ks. Patrzykowi i Wiśniewskiemu, składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać"

Mąż, dzieci i synowa.

OGŁOSZENIE

Ceny sprzedaży w handlu detalicznym naszych wyrobów:

Cukier wanilinowy . . .	torebka	à 10 gram	Zł.	0.15
Proszek do pieczenia . .	„	à 18 „	„	0.25
Esencje do ciast . . .	buteleczka	à 8 „	„	0.65
Proszek na budyń czekoladowy .	torebka	à 50 „	„	0.65
Proszek na budyń owocowy .	„	à 50 „	„	0.45
Proszek na sos śmietankowy i waniliowy	„	à 10 „	„	0,20
Proszek na sos czekoladowy .	„	à 10 „	„	0,30
Soda oczyszczona . . .	„	à 20 „	„	0,12
Esencja karmelowa . . .	butelka	à 0,1 litr.	„	1,—
Dolewka do wódki . . .	„	à 1 „	„	9,—
„ „ „ . . .	„	à 0,5 „	„	4,60
„ „ „ . . .	„	à 0,25 „	„	2,40
„ „ „ . . .	„	à 0,1 „	„	1,—

Ceny powyższe ustalone są przez Oddział Kształtowania Cen w Urzędzie Generalnego Gubernatorstwa w Krakowie, zarządzeniem z d. 27 listopada 1940 r. L.: 1/95-3716. Sprzedaż po cenach wyższych od ustalonych w tym cenniku, jest karalna po myśli § 6 rozporządzenia z d. 13.4.1940 o kształtowaniu cen w Generalnym Gubernatorstwie

Wytwórnia Esencyj, Ekstraktów, Soków owocowych i Artykułów Spożywczych

Cz. J. i A. Łempiccy

Częstochowa, ulica Kopernika Nr. 21

FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA

p. f.

ALEKSANDER HEININGER

właśc. JAN HEININGER

W CZĘSTOCHOWIE

poleca Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przędzy, sztuk i innych.

Fabryka ul. Zaciszańska 8/16. Telefon 14-60. | Sklep ul. N. Maryi Panny 32. Telefon 14-61

Zakład Instrumentów Muzycznych S. MALKO przeniesiony: ul. N. M. Panny L. 30 podwórze

MIKROSKOPY

POLARIMETRY

KOLORIMETRY — ZEISSA

do badania zawartości cukru we krwi, hemoglobiny, uremji

BOYAR Warszawa Krakowskie Przedmieście 9 tel. 542-22

GRUŹLICA PŁUC jest uleczalna!

Zaflegmienie, nawet zastarzałą astmę, katary żołądka, kamienie żółciowe, żółtaczkę, choroby nerek i wątroby wyleczam specyfikiem zagranicznym PINUZAN-SALWATOR pod gwarancją za zwrotem pieniędzy. PINUZAN-SALWATOR został zarejestrowany w Woj. Śl. i uznany przez słynnych lekarzy jako środek gwarantowany i niezawodny w leczeniu beznadziejnie chorych. Cudowny ten środek znany jest w kraju i za granicą. — Prawdziwy PINUZAN-SALWATOR nabywa się jedynie w Laboratorium Głównej Wytwórni — Kraków, ul. Długa 49, m. 1. Cena 1 butelki 400 gr. 14 zł. Przyjęcia chorych od 9—12 i 3—6. W niedziele od 9—12. Na prowincję wysyłam za pobraniem.

NIWELATORY-ZEISSA

z kołem — bez

Węgielnice pryzmatyczne

Planimetry — Cyrkle

Wagi analityczne — Odważniki

Boyar Warszawa, Krak. Przedmieście 9 Tel. 542-22

Ma 45 lat a wygląda na podlotka!

Tylko po siedmiodniowych zabiegach!

Ze wszech stron codziennie otrzymujemy tysiące podziękowań od kobiet i mężczyzn, którzy dzięki użyciu płynu „TANO" w ciągu siedmiu dni uzyskali cerę

o 15 lat młodszą

Siedem dni, to zadziwiająco krótka kuracja, zdawałoby się, że to cud, a jednak oparte na naukowym uzasadnieniu. Płyn „TANO" nadaje cerze świeżość, młodość, jedwabistą miękkość i aksamitną białość, giną bezpowrotnie zmarszczki, wągry, wyrzyca, żółte i brunatne plamy (liszaje, czerwoność nosa i pręgi.

Żądać w drogeriach, perfumeriach i składach aptecznych. Główna sprzedaż (hurt i detal) na miasto KRAKÓW

A. REIM, Rynek 37.

Wyrób: Laboratorjum „TE-EN" Lublin, 1, skr. poczt. 73.

Ostrzegam przed nabywaniem środków polecanych przez nieuczciwych sprzedawców, albowiem ci, chcąc się dorobić polecają środki, na których więcej zarabiają. Tylko płyn „TANO" może gwarantować osiągnięcie celu pożądanego. Jest polecany przez wielu sprzedawców uczciwych.

DYREKCJA.

Przy kaszlu

Użyjcie do dziecinnego kaszlu

ŻYWOKOSTU

Magistra GOBIECA

Do nabycia w aptekach

Skład Główny Warszawa, ul. Miodowa 14

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

Kiej do dętek

Wazelina

Oliwa

do konserwacji rowerów

SKŁAD FABRYCZNY:

„Meteor"

WARSZAWA, Senatorska 29, sklep 21 (passaż), tel. 681-85.

SMARY WOZOWE

tovotte'u czarny, żółty i namiastek Podhalańskich Zakładów Przemysłowych w Limanowej. — Biuro sprzedaży:

M. Golusiński i W. Mietliński

Częstochowa, Aleja Wolności Nr. 19 m. 23

Krem HALINA

Nr. 1. USUWA PIEGI, PLAMY I T. P.

Nr. 2. IDEALNIE PIELĘGNUJE CERĘ.

Hurt Warszawa, Leszno 27.

Piszcie skrypty ogłoszeń wyraźnie, a uniknie się nieporozumień!

Dr. J. SŁOTWIŃSKI

Lekarz Specjalista w chorobach skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i kosmetyce.

Aleja N. P. Maryi 23 (10-1 — 3-7).

ZAKŁAD Drukarsko-Broszurowicza-Galwaniczny J. ZIEMECKI

III Aleja Nr 77

Przyjmuje do drukowania różne metale, oraz odnawia platery.

BIURO HANDLOWE

Gauks Rajmund

Częstochowa, Dąbrowskiego 20. Tel. 14-22

POLECA: Kosy. Karbid. Palniki karbidowe i t. d.

Jakże wielostronny!

Ominol — nowy środek do czyszczenia wszelkich przedmiotów! Nowy środek do czyszczenia Ominol w kawałku wywiąże się ku największemu zadowoleniu gospodyni z każdego powierzonego mu zadania. Talerze czy patelnie, garnki czy sprzęt drewniany wszystko błyszczy po użyciu Ominolu.

SCHICHT OMINOL

środek do czyszczenia — zawiera mydło

Używane korki od wszelkich butelek, płyty izolacyjne i korkowe, stare butelki wszelkich fasonów **kupuję**

Z. Rylski CZĘSTOCHOWA, ul. Sobieskiego 36 Telefon Nr 12-55

KANTOR PRZEWOZOWY

Józefa Kossowskiego

został przeniesiony z ul. Orzechowskiego 3 na **Aleję Wolności 33** mieszkanie Nr. 6, parter prawa oficyna.

Dyrekcja

Państwowej Szkoły Rękodzielniczej dla zawodów kobiecych

ogłasza za zezwoleniem Władz Szkolnych

Wpisy do szkół: Krawieckiej, Gospodarczej, Hotelarskiej i Wychowawczyń Przedszkoli.

Kancelaria Szkoły przy ul. Dąbrowskiego Nr. 22 udziela informacji i przyjmuje zapisy codz. od g. 9—13 rano.

Młodszy energiczny

mistrz maszynowy do obrabiarek drzewnych (mech. stolarnia) od zaraz poszukiwany. Znajomość języka niemiecko-polskiego pożądana. Panowie z Pomorza i Poznańskiego chętnie widziani. Krótki życiorys z podaniem warunków nadesłać do „Petrikauer Holzwerke", Petrikau (Piotrków Trybunalski).

Dr. Wiktor STAŁOWSKI
Częstochowa, N. M. Panny 18
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i pęcherza.
Przyjmuje 10 — 1. 4 — 8.

Dr. Paweł Broniatowski
choroby skórne i wewnętrzne
Jadwiga Broniatowska
lekarz-dentysta
mieszka obecnie przy ul. Przemysłowej 10. Wejście z ul. Katedralnej 13 (ul. Fabryczna).

NASIONA w największym wyborze odmian

Dalie, Mieczyki wielkokwiatowe
Rośliny zielone i kwitnące oraz
Rozsady Flanc warzywne, kwiatowe

Sklep ogrodniczy Tadeusz Olejniczak
Częstochowa, Aleja Wolności 44. (dom Księcia)

FARBIARNIA i CHEMICZNA PRALNIA
Firma Chrześcijańska **TEODOR BENDKOWSKI**
w Radomsku, ul. Brzeźnicka i w Gidlach.
Farbuje wszelkiego rodzaju garderobę na żądane kolory oraz czyszczenie i pranie chemiczne.
WYKONANIE SOLIDNE I TANIE.

Kupno

KUPIĘ małą lodówkę pokojową. Windo-moć II Aleja 33, m. 4. 1969

KROSNA ręczne i maszynki szagatowe kupimy. Oferty „Kurier" pod „Zetka". 2062

KUPIĘ plac przy szosie półmorgowy w stronie Kiedrzyna. — Zgłoszenia „Renoma" pod „Plac Kiedrzyn".

KUPUJE pianina i dywany perskie. Zgłoszenia „Kurier" — „W. K.". 2087

BILARD kupię, cena, oferty „Kurier" „Bilard".

KUPIĘ płaszcz letni, jesienny, męski, damski, bluzkę, kostiumową, kostium damski, patefon, harmonię, zegarek damski, bransoletkę. Zgłoszenia Sklep Komisowy, Al. Wolności 18. 2099

Lokale

POSZUKUJĘ mieszkania pokój kuchnia, względnie dwa pokoje, ka. Oferty „Kurier" pod „2026". kuchnia, łazien-

POKÓJ słoneczny ,czysty komfort od zaraz do wynajęcia. Dąbrowskiego 8, I piętro, m. 3.

3 POKOJE z kuchnią do wynajęcia. Śląska 24 m. 2. 2095

1—2 POKOJE do wynajęcia. — Aleja 71, m. 18.

ODSTĄPIĘ lokal sklepowy ładuy w dobrym punkcie. Zgłoszenia „Kurier" pod „C. O. 33".

POKÓJ umeblowany z używalnością kuchni do wynajęcia. Sobieskiego L. 60, m. 2. 2102

POKÓJ do wynajęcia z wygodami — Waszyngtona 61, m. 1. 2081

POKÓJ umeblowany z wygodami do wynajęcia od zaraz. — Kilińskiego 14 m. 12. 2084

URZĘDNIK na posadzie poszukuje pokoju z kuchnią lub dwóch z kuchnią. Oferty do „Kurjera" dla „Wypłacalnego".

Różne

FARBOWANIE włosów, ondulacje trwałą wykonuje się fachowo w Zakładzie Fryzjerskim Marian Łódź, mistrz fryzjerski. Aleja 31, podwórze. 2025

FOTOGRAFICZNE artykuły, materiały, błony, rolki papiery wszystkich marek poleca Edw. Cukrowski. Warszawa, ul. Marszałkowska 152, dawniej Warszawska Spółka Fotograficzna.

MEBLE różne solidnie wykonane poleca **GLIŃSKI** Aleja 20

PERFUMERYJNO-KOSMETYCZNE artykuły tanio dostarcza na zamówienia kupcom prowincji E. Szoberowa, Warszawa, Smolna 11. — Staranne wykonanie zleceń. Żądajcie ofert. 0,717

DOMEK pokój z kuchnią i plac — zamienię na plac z dopłatą. Olsztyńska 126

RADOMSKO Niemieckie podania; tłumaczenia, wykonuje prawnik dyplomowany. Plac 3 Maja 2 (obok Magistratu). R. 25

KUCHENKI ELEKTRYCZNE od 25 złotych, roczna gwarancja. Zakłady Przemysłowe R. Walter 18-ka, Warszawa, Kaliska 22.

DEKORATOR poznaniak, wykonuje dekorację okien, oraz pisze plakaty. W. Kozłowski. Waszyngtona 42, m. 13.

Młyńskie maszyny, turbiny, tarcze, tarki, gurty, pasy, spinacze, gozy, siatki, krzekit.p. poleca **EUGENIUSZ PAŁASZEWSKI,** Warszawa, Nowogrodzka 27-31

ZA DŁUGI męża, Franciszka Żaka nie odpowiadam. Katarzyna Żak.

KATOWICKA pracownia kapeluszy, najnowsze modele przeróbki. Dąbrowskiego 26a m. 1. 2021

SZKOŁA TAŃCÓW Kosteckiego, Waszyngtona 6. Zapisy codziennie. Praktyczne: — czwartki 6, niedziele 5 wiecz.

PODANIA, TŁUMACZENIA wykonuje koncesjonowane biuro podań Śląska 15 (obok poczty).

PŁUCA, żołądek, wątroba, zadawnione cierpienia leczą Zioła Rad. Zaufania nigdy nie zawiedły. Gabinet Zielarski. Narutowicza 31.

LETNISKO czerwiec dwoje poszukuję, skromne obiady, mleko, chleb. — Oferty „Kurier" dla „Bliско". 2117

SKLEP Komisowy — Dąbrowskiego 8 — przyjmuje w komis różne przedmioty. 2108

PODZIĘKOWANIE Zacnemu p. doktorowi Kawczykowi, N. M. Panny 79, za bezinteresowne wyleczenie ciężkiej choroby, składa serdeczne podziękowanie — Z. Krzemińska.

DO WARSZAWY jeżdżę handlowo. Załatwiam solidnie wszelkie zlecenia. Poniatowskiego 14, m. 4.

JEDEN zł. kosztuje wpis do naszej kartoteki. Biuro Handlowe „Pegas" Jasnogórska 32, rejestruje towary oferowane do sprzedaży w swych kartotekach za opłatą 1 złoty. — Przeglądanie kartotek bezpłatnie.

TANIEJ JAK NA NALEWKACH! Biżuteria sztuczna, maskotki po 10 gr., broszki po 20 gr. (biżuteria jarmarczna oraz zabawki jarmarczne). Zabawki, laiki, gry, grzechotki, piłki ping pongowe itp. Dewocjonalia. Lustra, bakelitowe wyroby: cygarniczki, fajeczki, fajki, grzebienie, — spinki itp. Noże, scyzoryki, łyżki, widelce, nożyczki itp. Zyletki, brzytwy, pendzle do golenia. — Różna galanteria! Wielki wybór! „Praktyczna Galanteria", Warszawa, ul. Marszałkowska 102, sklep 38 (102 Źródła). Tylko hurtowo! Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

PRZEPOWIADAM trafnie, tanio. — Kościuszki 15/17. Brygida. 2113

OKULARY ZWYKŁE słoneczne hurt. Prowincja wysyłki. Jan Lipa, Warszawa. Marszałkowska 102, pokój 54.

Dynamo Bosch Części rowerowe, Artykuły techniczne **J. KOREWICKI** Piłsudskiego 21.

ZASTRZYKI szczepienie ospy, pijawki, starszy felczer Gorodecki Aleja 18. 2104

WÓZKI DZIECIĘCE hurtowo i detalicznie poleca „Hermes", II Aleja 42, telefon 22-66.

Sprzedaż

PATEFONY płyty ,wybór duży, ceny niskie. III Aleja 52, wejście drzwi w bramie na lewo.

ŚPRZEDAM lekki wolant na gumach, II Aleja 34, m. 2, 13—15.

HURTOWA sprzedaż wszelkich artykułów galanteryjnych po cenach najniższych. Zamówienia prowincji powyżej 100 zł. wysyła za zaliczeniem. Majewski, Warszawa, Nowogrodzka 44—4.

UPRZĄŻ szory sprzedam. II Aleja 33, m. 11.

MASZYNĘ pisania „Royal", 4 fotele obita skórą ,automat do nakrętek pełny — sprzedam. Jasnogórska 110, m. 2.

CEGŁĘ pustaki, asfalt lu zem sprzedam. — Dąbkowskiego 29, m. 3.

RATLERKA odchowanego, ładnego, sprzedam. Waszyngtona 22, m. 6.

SPRZEDAM maszynę „Singera" czółenkową niedrogo. Olsztyńska 17. 2069

MASZYNĘ „Singera" damską i tremo sprzedam. Rynek Warszawski 7, nieki domek. 2123

DOMY, place i inne nieruchomości do sprzedania poleca Izmerowicz — Olsztyńska 30, naprzeciw „Jedności". 2127

DO SPRZEDANIA flance kapusty na okna i kopy i inne flance warzywne, kwiaty stokrotki, bratki w większej ilości i małej. Wręczycka 12/16. Ogrodnik.

SMOŁĘ z piaskiem luzem, szprychy dębowe surowe 100 kóp sprzedam Sklep „Rzemieślnik" — I Aleja 12.

DO SPRZEDANIA domy z ogrodami kamienice, wille, domki, place od 300.000 zł. do 5.000. Rogacz, III Aleja 79, m. 14. 2096

SYPIALNIA nowa, kompletna, nowoczesna, kredens stołowe, fotel bujany sprzeda: Burjan, II Aleja 19. 2086

SPRZEDAM łóżka, szafy, tapczan, ramy okienne, pompę ręczno-tłoczącą. — Waszyngtona 6.

STOŁY, fotelki, bieliźniarkę, biurko sprzedam. Waszyngtona 42 — 13. 2122

CHIROMANTKA Jadwiga Danczowska, Śląska 25, m. 7, od 11—1, 4—7.

SPRZEDAM. okazyjnie sklep komisowy z całkowitym urządzeniem i zaprowadzeniem. Patent może być zamieniony na prowadzenie każdego innego interesu. — Ewentualnie oddzielnie: urządzenie sklepowe, patent, szyld, lokal. Punkt handlowy. Rynek Narutowicza 31 (Zawodzie) Gospodarz.

KREDENS kuchenny lustrotremo sprzedam. Aleja 43, m. 7.

WÓZ nowy do sprzedania. Wiadomość Jasnogórska 79, m. 6. 2092

DOMEK z ogródkiem i maszyna „Singera" gabinetowa do sprzedania ulica Poniatowskiego 30

MAGIEL do sprzedania i kamień suchy w stągach, ul. Złota 53 — Miklus.

SPRZEDAM tanio lub trochę żywności maszynę „Singera". — Aleja 49, m. 24.

KONICZYNA CZERWONA do sprzedania — Kucelin 54. 2076

SPRZEDAM urządzenie sklepowe. Orlicz-Dreszera 33, m. 4.

SPRZEDAM maszynę do szycia. Waszyngtona 51, m. 3.

SPRZEDAM patefon meblowy z płytami i otomanę w dobrym stanie plusz. Piłsudskiego nr. 31 m. 24.

Posady

POTRZEBNA dziewczyna do dzieci. Jasnogórska 79. 2047

POSZUKUJĘ pomocnika w gospodarstwie rolnym, prowadzenie książek, korespondencja ,Język niemiecki. Wiadomość: Rakowski, Czarneckiego 33.

ENERGICZNY młody, znający język niemiecki, ucznem Gimn. Kupieckiego, poszukuje przy — związanej z handlem. Zgłoszenia „Kurier" „Energiczny".

POTRZEBNA kasjerka większa kaucja, interesa handlowy fabryczny, prowadzenie kasy. Niemieckij pożądany. Oferty wyczerpujące — „Kurier Częstochowski „Odpowiedzialna".

MŁODA zdolna, pracowita znająca wszechstronnie gospodarstwo zajmie się samodzielnie domem dwojga osób — pojedyńczej. Zgłoszenia do „Kurjera" pod „Dobra gospodyni". 2078

POTRZEBNI chłopcy do konia i ogrodu. Guziuk, Botaniczna.

Zguby

ZGUBIONO koncesję wydaną przez Urząd Akcyzowy w Częstochowie na nazwisko Kosińska Antonina w Dąbrowie — gmina Niegowa.

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Purgal Walerja. 2124

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez m. Częstochowę na nazwisko Fokowiczówna Danuta

ZGUBIONO dowód osobisty, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Maria Gąbka.

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Franciszek Baranowski. 2114

Nasiona świeże

w różnych gatunkach oraz flance rozsady kapusty wczesnej, kalafiory, selery, pory, kalarabi, włoskiej kapusty i różne kwiaty poleca

Bronisław Olejniczak, ul. Śląska 1/5.

PROSZEK DO BÓLU GŁOWY **KOWALSKINA** stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

MEBLE różne, nowe staniały oraz kupuje używane **M. Stobiński** Narutowicza 26, naprzeciw. szkoły

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY W. Majchrowskiego II Aleja 31 — I piętro front wykonuje wszelkiego rodzaju zdjęcia i portrety

MŁOTKI kamieniarskie wszelkiego rodzaju **Tregry** (szyny), siekiery ,babki, zgrzebła, łopaty, oskardy poleca **WARTA** Warszawa, Tel. 9-68-17 Al. Jerozolimskie 23/12

Zakład Art.-Fotograficzny Fr. ZGÓRECKIEGO II Aleja Nr. 29. Wykonuje zdjęcia pocztówkowe, do dowodów oraz portrety w kolorach i czarne.

DRZEWO OPAŁOWE we wyrobach i rzadane poleca „HOBAU" G. m. b. H. ul Sobieskiego (przy dawn. przejściu kolej.) Telefon 11-55

UWAGA! UWAGA! P. T. KUPCY! Największy wybór. Duże ilości sztucznej biżuterii gablonzkiej (Czechy) i innej. Stale nadchodzą nowości. Niskie ceny. Materiały do biżuterii. Kwiaty sztuczne i wyroby przemysłu ludowego polecam Dom Handlowy D. i T. Herbst. Warszawa, ul. Wapiśna 61, m. 2. front i piętro, telefon 8-76-57.

Nawet stare rzeczy używane jeszcze się na coś przydadzą...

Przy pomocy ogłoszenia z pewnością znajdziesz kupca. Spróbuj, a przekonasz się.

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-BUDOWLANE

Arch. TADEUSZ SZMERDT

CZĘSTOCHOWA, Dąbkowskiego 29, tel. 25-82.

Oddział: Warszawa, Nowy Świat 30, tel. 3-13-84

Budowy — Remonty — Konserwacje.

Okucia budowlane, wkrętki do drzewa, śruby, gwoździe, elektrody,

poleca specjalny skład dla rzemiosła i przemysłu

KRAIN & FESSER

CZĘSTOCHOWA, ALEJA NAJŚW. MARYI PANNY 35. TELEFON 21-60.

Od łupieżu się rozpoczyna — łysiną kończy

Chcąc zapobiec temu, należy używać

Balsam „MAG" Nr. 1 Mgr. Farm. W. PRZDZIERSKIEGO, który usuwa łupież i zapobiega wypadaniu włosów

Balsam „MAG" Nr. 2 i 3 usuwa siwiznę.

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach i perfumeriach.

HURT: Warszawa, ul. Hoża Nr. 27 a.

Uwaga: DYREKCJA

Pryw. Szkoły Handlowej Chrz. Stow. Kup. i Przem. Polskich w Częstochowie ogłasza za zezwoleniem Władz Szkolnych

Wpisy do klasy I na rok szkolny 1941/42 r.

Egzamin **4 lipca 1941 r.**

Również przyjmuje wpisy na **kurs** dla **biuralistek i biuralistów** na **1 czerwca** 1941 r. codziennie od 9—13 i od 15—18 Aleja 41 III p.

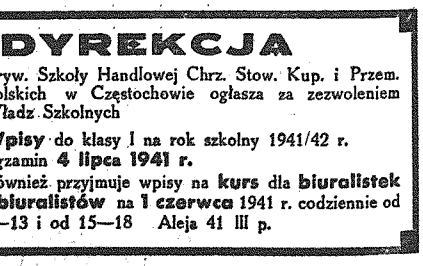

KLARAX

Używać Klarax — to oszczędzać mydła!

...bo przede wszystkim Klarax rozpuszcza brud już przy moczeniu bielizny, a poza tym, zmiękczając wodę, zapobiega tworzeniu się mydła wapiennego. W ten sposób Klarax przyczynia się do oszczędzania mydła, a jednocześnie chroni specjalnie dziś drogocenną bieliznę. Klarax można nabyć bez kartek we wszystkich lepszych sklepach.

KLARAX

WYRÓB FIRMY SCHICHT

Wydawnictwo „Kurier Częstochowski" Częstochowa, III Aleja 52, tel. 22-45

Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada